# ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 245 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
24 SIERPNIA
1939 R.

Cena 10 Gr.
w


POLSKIE SKRZYDŁA NAD LITWĄ



W międzynarodowych zawodach lotniczych państw bałtyckich, które odbyły się w Kownie, wzięła także udział ekipa polska. Na zdjęciu samoloty polskie na lotnisku kowieńskim.

*„SPOŁECZEŃSTWA WOLNE WIĘCEJ ZAWSZE KŁADĄ NACISKU NA WYROBIENIE CHARAKTERU, SPOŁECZEŃSTWA ZAŚ BIUROKRATYCZNE NA WIEDZĘ LUB RACZEJ WYTRESOWANIE W WIEDZY".*

*Stanisław Szczepanowski „Aforyzmy o wychowaniu".*

## Król Jerzy VI przerywa wywczasy

# Ostatnie ostrzeżenie Anglii

## wiezie ambasador Henderson do Hitlera

### Powołanie rezezwistów w Anglii i Francji

LONDYN, 22.8. (PAT). Foreign Office oficjalnie potwierdziło, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał polecenie udania się natychmiast do Berchtesgaden, celem uzyskania audiencji u kanclerza Hitlera.

Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu, wysłane zostało Hendersonowi polecenie, aby treść ko

KRÓL JERZY VI

munikatu ogłoszonego po posiedzeniu gabinetu podal osobiście do wiadomości kanclerza Hitlera. Żadnego innego pisma premier Chamberlain do Hitlera nie przekazał.

**Jak wyjaśniono w sposób miarodajny cel podania komunikatu rządu brytyjskiego osobiście do wiadomości Hitlera, jest ten, aby go ostrzec przed konsekwencjami ewentualnej agresji przeciwko Polsce i aby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do stanowiska W. Brytanii w tym wypadku.** Foreign Office oficjalnie oznajmiło, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

WIEDEŃ, 23.8. (PAT). O godzinie 12-ej ambasador Henderson przybył do Salzburga i niezwłocznie pojechał do Obersalzburgu.

### FRANCJA I ANGLIA GOTOWE

LONDYN, 23.8. (Tel. wł.). Tutejsze koła oficjalne wstrzymują się na razie z opinią co do właściwego znaczenia manewru niemiecko - rosyjskiego. Jedno natomiast nie ulega wątpliwości, a mianowicie fakt, że **sojusz angielsko - francusko - polski został ostatecznie skonsolidowany oraz, że Anglia i Francja stoją w pełnej gotowości bojowej obok Polski.**

Panuje tu opinia, że zarówno Niemcy, jak i Rosja przystępują do rokowań, nie mając do siebie wzajemnie ani trochę zaufania. Angielska partia komunistyczna oraz koła zbliżone do ambasady sowieckiej twierdzą, że wyjazd Ribbentropa do Moskwy jest sukcesem dyplomacji sowieckiej nad niemiecką.

### CZĘŚCIOWA MOBILIZACJA

W każdym bądź razie, choć zapowiedź zawarcia paktu niemiecko - sowieckiego w niczym praktycznie nie zmieniła sytuacji międzynarodowej, rząd angielski przystąpił do przeprowadzenia szeregu środków ostrożności.

**Zarządzono uzupełniającą mobilizację armii, floty i lotnictwa, podobnie jak we Francji, gdzie dziś rano — według wiadomości nadeszłych do Londynu — zarządzono częściową mobilizację.**

W związku ze zwołaniem na czwartek parlamentu angielskiego, przypominają tu słowa, jakie wypowiedział Chamberlain w dn. 2 bm. przy odraczaniu obrad parlametu: „O ile interes publiczny będzie tego wymagał, to parlament będzie znów zwołany".

### KRÓL PRZERWIE WYWCZASY

Duże wrażenie wywarła tu wiadomość, iż wobec powagi sytuacji, **król Jerzy VI przerwie swoje wywczasy w Szkocji i wróci jutro do Londynu, by tu po uchwaleniu przez Izbę Gmin i Izbę Lordów pełnomocnictw dla rządu na wypadek wojny, udzielić natychmiast ustawie parlamentarnej swej królewskiej sankcji.**

W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że choć dziś przybyć miał do Moskwy ok. g. 13-ej v. Ribbentrop, obrady sztabów angielskiego, francuskiego i sowieckiego będą w dniu dzisiejszym nadal kontynuowane.

### RUCH W BERCHTESGADEN

Według doniesień z Berlina, wzmogło się znacznie tempo działalności dyplomatycznej Niemiec.

Berchtesgaden będzie w najbliższych dniach ośrodkiem rozmów dyplomatów zagranicznych z kanclerzem Hitlerem. Oprócz zapowiedzianej wizyty ambasadora brytyjskiego Hendersona, **przybyć ma dziś do Obersalzberg komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burckhardt, który przedstawić ma kanclerzowi Hitlerowi wynik swych rozmów z min. Chodackim.**

Jutro złożyć ma wizytę kanclerzowi Rzeszy ambasador włoski Attolico, który wiezie do Hitlera odpowiedź Mussoliniego, formułującą stanowisko Włoch zarówno w kwestii gdańskiej, jak i w sprawie Węgier. Podobno Mussolini w dalszym ciągu ostrzega Hitlera przed zbyt gwałtownymi posunięciami i zaleca mu powściągliwość w sprawie gdańskiej. Jeśli chodzi o Węgry, to również Włochy są zdania, ażeby Niemcy zrezygnowały ze swych zbyt daleko idących żądań wobec Budapesztu.

Zresztą w najbliższych dniach przybyć ma do Berchtesgaden minister węgierski Csaky, który przywiezie Hitlerowi ostateczną odpowiedź rządu węgierskiego na propozycje Rzeszy.

### NARADY W LONDYNIE

LONDYN, 23. 8. (PAT). Premier Chamberlain przyjął w środę rano ambasadora W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A. P. lorda Lothiana.

Pozatym premier brytyjski przyjął szefa opozycji liberalnej sir Archibald Sinclaira. Spotkanie trwało pół godziny. W południe przyjęty był zastępca szefa Labour Party, Greenwood. Wśród osób, które odbyły rozmowy z premierem, obecny był prywatny sekretarz króla sir Alexander Hardinge, przybyły rano z Balmoral.

## Na straży morza Śródziemnego

# Współpraca wojskowa

## brytyjsko-turecko-egipska

STAMBUŁ, 23. 8. (PAT). **W Turcji bawiła w ciągu kilku tygodni grupa deputowanych angielskich.**

**Przed opuszczeniem Stambułu przewodniczący grupy John Parker oświadczył wobec prasy, że parlamentarzyści brytyjscy przekonali się na własne oczy o wszechstronnych postępach nowej Turcji, o nadzwyczajnych zaletach bojowych żołnierza tureckiego i o wartości Turcji jako sojuszniczki Anglii. Mówca dodał, że zaraz po powrocie do kraju on i jego koledzy przystąpią do powołania do życia parlamentarnej grupy angielsko - tureckiej.**

### EGIPSKA MISJA WOJSKOWA

**Obecnie bawi w Stambule egipska misja wojskowa, kierowana przez gen. Hassan Husnu el Zeidi. Składa się ona z kilku wyższych oficerów.**

**Zadaniem misji jest wejście w kontakt z tureckim sztabem głównym oraz zapoznanie się ze stanem tureckiej armii i fortyfikacjami w rejonie cieśnin.**

**Gen. El Zeidi oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że uważa Turcję za swój własny dom, a Turków za swych braci. Wszystko świadczy o możliwości istnienia porozumienia co do wspólnej obrony wschodniej części Morza Śródziemnego oraz, że Egipt już przystępuje faktycznie do współpracy z państwami paktu w Saaddabad, w którym Turcja odgrywa doniosłą rolę.**

### WALKA Z PROPAGANDĄ „OSI"

**Dzienniki stambulskie „Yeni Sabah" i „Ikdam" zwalczają ostatnio propagandę włoską i niemiecką w Turcji.**

**Pierwszy z tych dzienników atakuje w szeregu artykułów Primi, głównego redaktora pisma w języku francuskim „Beyoghlu", uchodzącego za organ ambasady włoskiej w Ankarze. Pismo twierdzi, że Primi pochodzi z Ormian tureckich, że jest on obywatelem włoskim oraz, że redaguje on swój dziennik w sposób przeciwny interesom Turcji, a sprzyjający interesom włosko - niemieckim. Poza tym pismo tureckie czyni sensacyjne rewelacje o tajemniczej działalności „Domu Włoskiego" (Casa d'Italia) w Stambule.**

**Pismo zaś „Ikdam" atakuje w analogiczny sposób dom niemiecki w Stambule „Teutonia", główną siedzibę hitlerowców w Turcji.**

# Ziemie zachodnie

## man festują swói patriotyzm pracą

Z ziem zachodnich nadchodzą wiadomości, które dowodzą o wysokim wyrobieniu patriotycznym mieszkańców . W szeregu miast i miasteczek ludność samorzutnie zgłasza się do wykonania pilnych prac ziemnych.

W Bydgoszczy ogłoszono apel do szeregu stowarzyszeń, by wezwać wszystkich do spełnienia obywatelskiego obowiązku i wzięcia z łopatą w ręku udziału przy niecierpiących zwłoki pracach ziemnych poza miastem.

Na apel ten stawili się nie tylko członkowie stowarzyszeń wojskowych, jak Zw. Powstań Narodowych, Powstańców Wielkopolskich, Zw. Hallerczyków i in. Przybyli także członkowie Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państw., Zw. Podoficerów Rezerwy — słowem wszyscy, komu tylko dobro i całość granic naszej Ojczyzny leży na sercu. Do apelu stanęli również starsi obywatele naszego miasta, młodzież i bardzo licznie także kobiety.

Ochotnicy o godz. 5.30 wysłuchali Mszy św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego, po czym olbrzymi pochód ponad 6.000 ludzi, prowadzony przez prezesa Federacji P. Z. O. O. sędziego Janowskiego ruszył w kierunku dworca. W pierwszych szeregach znaleźli się: prezes Zw. Legionistów dr. Bermański, nacz. wydz. Opieki Społecznej miasta p. Buczkowski, p. mjr. Sokołowski, prezesowie organizacji i t. d.

Tak tłumnego udziału ochotników i ochotniczek nie przewidywano, to też na dworcu musiano dodatkowo wstawić pociągi z kilkudziesięcioma wagonami. Po zajęciu miejsc pociągi wyruszyły na miejsce przeznaczenia, gdzie w pocie czoła, ofiarnie przez dzień cały pracowano przy pracach ziemnych, tak pilnych w obecnej chwili coraz większego napięcia sytuacji politycznej.

W Kępnie mieszkanki tego miasta w liczbie przeszło 1000 poświęciły cały dzień pracy na robotach ziemnych.

W Bojanowie pod Lesznem zgłosiło się do bezinteresownej pracy dla Państwa około 1000 osób, w tym ponad 100 Niemców. Pracowali oni przez cały dzień, wykonując skrupulatnie powierzone im prace.

Z innych miejscowości przygranicznych donoszą również o podobnych masowych wystąpieniach mieszkańców.

# Narada na Zamku

**Prezydent R. P. przyjął w dniu 23 b. m. w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza Prezesa Rady Ministrów generała Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.**

# Możliwość burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 b. m.:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła, przy słabych lub umiarkowanych wiatrach południowo - wschodnich i południowych. W godzinach popołudniowych możliwość burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

# Min. Ribbentrop w Moskwie

## sąsiadem misji wojskowej angielsko-francuskiej

MOSKWA, 23. 8. Samolot wiozący min. von Ribbentropa wylądował tu o godz. 15-ej na lotnisku. Ministra niemieckiego oczekiwał wicekomisarz spraw zagranicznych Potemkin, szef protokółu dyplomatycznego Brakow, ambasador niemiecki von Schulenberg, ambasador włoski Rossi i członkowie ambasady niemieckiej Lotnisko udekorowane było flagami niemieckimi.

Minister Ribbentrop udał się natychmiast do gmachu b. ambasady austriackiej, gdzie zatrzyma się podczas pobytu w Moskwie W sąsiednim domu zamieszkują członkowie misji wojskowej angielskiej i francuskiej. Po śniadaniu w ambasadzie niemieckiej min. Ribbentrop udał się na Kreml, gdzie został przyjęty przez Mołotowa. Min. Ribbentrop przybył do Moskwy z delegacją 32 ekspertów.



# W Brukseli obradują

## ministrowie siedmiu państw

BRUKSELA, 23.8. Obrady konferencji państw „grupy Oslo" zostały przerwane o godz. 13.25.

Premier Pierlot oświadczył przedstawicielom prasy, że przed południem rozważano w przyjaznym duchu różne zagadnienia, znajdujące się na porządku obrad.

Obecnie redagowane są teksty w sprawach, w których nastąpiło uzgadnienie stanowisk. Teksty te będą ponownie rozpatrywane na posiedzeniu popołudniowym. W związku z tym we wczesnych godzinach popołudniowych przedstawiciele poszczególnych państw pragnęli porozumieć się telefonicznie ze swymi rządami.

Narady wznowione będą ok. godz. 16-ej. Nie jest wykluczone, że dalsze rozmowy nad innymi zagadnieniami toczyć się będą w czwartek rano. Premier nie mógł jeszcze udzielić żadnych informacyj o wynikach rozmów. Zaprzeczył natomiast pogłoskom, jakoby miał wieczorem wygłosić mowę przez radio.

# Armia St. Zjednoczonych

## będzie powiększona do 750.000 ludzi?

NOWY JORK, 23.8. Wielkie wrażenie wywarło w całym kraju ostre przemówienie gen. Druma, komendanta wschodniego korpusu armii, wypowiedziane w obecności 7 tysięcy oficerów w Plattsburgu w przeddzień rozpoczęcia wielkich manewrów armii amerykańskiej.

Gen. Drum zażądał mianowicie, aby pierwsza armia (Stany Zjednoczone posiadają 3 armie), licząca dziś 75.000 ludzi, powiększona została do 320.000 oraz, aby siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wynosiły na stopie pokojowej 750.000 żołnierza.

# W armii belgijskiej

## zawieszono urlopy

BRUKSELA, 23.8. Z dniem dzisiejszym zawieszono — z wyjątkiem wypadków nagłych — udzielanie urlopów w wojsku. Urlopowani oficerowie i żołnierze nie zostali jednak z urlopów odwołani.

SIERPIEŃ

**24**

CZWARTEK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachód |
| 4—38 | 18—42 |
| KSIĘŻYC | |
| Wschód | Zachód |
| 15—22 | — |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 14— 8 | 2—37 |

Dziś św. Bartłomieja Apost.
Jutro św. Ludwika

## TEATRY

**WIELKI:** Nieczynny.
**NARODOWY:** „Wesele Fonsia".
**NOWY:** Nieczynny.
**POLSKI:** Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
**LETNI:** „Zgorszenie publiczne"
**MAŁY:** „Ostrożnie, świeżo malowane".
**KAMERALNY:** Nieczynny.
**MAŁE QUI PRO QUO:** Nieczynny.
**MALICKIEJ:** Nieczynny.
**„8.15":** Operetka „Panna wodna".
**ATENEUM:** Komedia „Szczęśliwe dni".
**INSTYTUT REDUTY:** O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha
**TIP - TOP!** Rewia polityczna „Kto Kogo?"

## KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Prawo do szczęścia" i rewia.
ITALIA: „Pierwsza miłość" i dod.
JURATA: nieczynne
LOT: „W ogniu pocisków" i „Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Orły morskie", na scenie rewia.
MARS: „Wesoły ordynans" i dodatki.
MIEJSKIE: „Ludzie za mgłą".
NAPOLEON: „Na spotkanie miłości".
OLZA: „Ślepy zaułek" i „Idziemy po szczęście".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Niewolnica Szanghaju" i „Geniusz sceny".
PRASKIE OKO: „Miasto chłopców" i „Piraci prerii".
ROMA: „Pieśniarz Zachodu".
SOKÓŁ: „Ostatni alarm" i „Młody las".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Przygoda pod Paryżem" i „Sześciu z przedmieścia".

# Dwie strony medalu
# Prawda i fałsz o Niemcach
## zamieszkujących w Polsce

Propaganda III Rzeszy usiłuje rozpowszechnić w Europie pogłoskę o rzekomo straszliwym ucisku Niemców w Polsce.

Zaprzeczenie tej nonsensownej propagandzie jest całkowicie zbyteczne. Cyfry sprawozdań organizacyj niemieckich, ilustrujące luksusowe formy życia Niemców w Polsce a nawet absurdalne przerosty utrzymujące się do dzisiaj z krzywdą dla ludności polskiej — są powszechnie znane.

Pragniemy tu jedynie zwrócić uwagę na pozornie drobny, w rzeczywistości ważny, mający znaczenie dokumentu ufakt. Tym faktem ilustrującym rzeczywistą sytuację Niemców w Polsce jest dział ogłoszeniowy dzienników niemieckich w Polsce.

Otóż jedyną zmianą jaką obserwujemy w tym piśmie, jest zanik od kilku miesięcy ogłoszeń polskich firm handlowych. Co do tej zmiany nie mają zapewne Niemcy żadnych zastrzeżeń. Jest to bowiem zdrowy odruch społeczeństwa polskiego, sprowokowanego przez nielojalne a nawet wrogie wystąpienia Niemców w Polsce.

Natomiast ogłoszenia niemieckich przedsiębiorstw, zawodów wolnych oraz ogłoszenia prywatne wypełniają jak dawniej, tak i teraz niejedną kolumnę druku. Świadczy to poza wszystkim innym o normalnym życiu gospodarczym mniejszości niemieckiej w Polsce.

W prasie polskiej w Niemczech nigdy, w żadnym okresie współżycia polsko - niemieckiego, podobny fakt, jak zamieszczanie ogłoszeń nielicznych polskich kupców i rzemieślników w pismach polskich w Rzeszy nie był możliwy pod groźbą bezwzględnego bojkotu społecznego i administracyjnego, aż do likwidacji przedsiębiorstwa, rozboju i napaści osobistych włącznie. Kto się przystosował do otoczenia, kto mówił po niemiecku, kto nie posyłał dzieci do polskiej szkoły, nie był czynnym działaczem polskim, ten mógł żyć. Tylko tak, a nie inaczej.

Natomiast Niemcy, którym tak podobno źle się w Polsce dzieje, nadal mówią publicznie po niemiecku, nadal posyłają swe dzieci do szkół niemieckich, nadal mają swe organizacje narodowo-socjalistyczne, a ich placówki gospodarcze prowadzą nadal normalny swój żywot.

Czyż to nie jest więc dziwne, że ludność polska nigdy, w najlepszym nawet okresie nie miała tych możliwości swobodnej pracy, które do dziś dnia posiada „uciskana" i „gromiona" mniejszość niemiecka w Polsce?

W tych warunkach legenda o trudnościach życia Niemców w Polsce pozostanie tylko legendą dla tresowanych obywateli III Rzeszy.

# Samobójczy skok z wieży
## znanego lekarza radomskiego

(jk) Według informacji zebranych przez nas na miejscu, tragiczny wypadek samobójstwa lekarza radomskiego, który rzucił się w Lublinie z Bramy Krakowskiej w kilkudziesięcio metrową przepaść, miał przebieg wstrząsający.

Znany w Radomiu lekarz dr. Barański przybył do Lublina celem poradzenia się co do stanu zdrowia u specjalisty neurologa.

Przed udaniem się do lekarza dr. Barański zapragnął zwiedzić zabytkową, Bramę Krakowską, wznoszącą się na pograniczu nowoczesnej i zabytkowej dzielnicy Lublina.

Dozorczyni wieży, nie przeczuwając nieszczęścia, zaprowadziła turystę na szczyt, skąd roztacza się wspaniała panorama na Lublin. Dr. Barański zupełnie niespodziewanie przesadził żelazną barierę galerii pod zegarem i, nim ktokolwiek się spostrzegł **rzucił się z kilkudziesięciometrowej wysokości na bruk**.

Gdy przerażeni przechodnie podbiegli do miejsca nieszczęścia, znaleziono zmasakrowane przez upadek zwłoki nieszczęśliwego denata.

Dochodzenia w sprawie tego wstrząsającego wypadku samobójstwa jeszcze trwają. Powodem desperackiego kroku dr. Barańskiego była choroba nerwowa, którą ostatnio przechodził. Do ukończenia dochodzenia zwłoki nieszczęśliwego zabezpieczono na cmentarzu katolickim, w kostnicy.

Tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w Lublinie, zwłaszcza w sferach lekarskich.

## Robotnik poniósł śmierć
# Pod lawiną kamieni

(jk). W miejscowości Błonie (pow. zamoyski) wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci robotnika, zatrudnionego w kamieniołomach, 60-letniego Michała Oczkosia.

Oczkoś podczas pracy spowodował wskutek własnej nieostrożności oberwanie się góry kamieni, która go zagrzebała pod sobą.

Nieszczęśliwy poniósł naturalnie śmierć na miejscu.

Zmasakrowane jego zwłoki wydobyto dopiero po kilku godzinach.

## Czy nie za prędko?
# Niemcy przewidują klęskę pod Berlinem

Propaganda niemiecka głosi, że „honor niemiecki" nie pozwala, by zachodnie ziemie Polski pozostały przy Polsce. Przy różnych okazjach gracze ci zapowiadają czwarty rozbiór Polski.

W związku z tym organ młodzieży hitlerowskiej „Wille und Macha" zamieścił cztery rysunki. Pierwszy to mapka Europy z roku 1914, na której nie ma Polski, drugi to mapka Polski z 1916 roku; trzeci z 1922 r., to reprodukcja mapy Polski w dzisiejszych granicach i czwarty opatrzony datą 1940 i napisem „po bitwie pod Berlinem" zawiera jedynie wielki znak zapytania.

Zdaniem dowcipnego pisemka taki to jest program Polski, który zakończy się całkowitą naszą klęską. Pisemko hitlerowskie, zamieszczając te cztery ryzykowne rysunki zamierzało być dowcipne i złośliwe zarazem, lecz nie zorientowało się, że powstał w ten sposób ciąg, odający naturalny wzrost Państwa Polskiego. Zamknięciem ciągu może być rzeczywiście klęska pod Berlinem, jak była rzeź na Psim Polu i pod Grunwaldem. Może być.

Niemcy natomiast, jak zwykle, „wiedzą" wszystko najlepiej i napewno. Ulryk von Jngingen również „wiedział" jaki będzie wynik bitwy pod Grunwaldem i dlatego ofiarował Jagielle dwa miecze oraz przygotował całe wozy postronków do krępowania więźniów.

# „Wizyty" niemieckich lotników
## nie powinny być tolerowane

Wśród ludności pogranicznych miejscowości w okolicach Rudy Śl. wielkie oburzenie wywołało wczoraj naruszenie granicy przez bombowiec niemiecki, który po dokonaiu lotu na wysokości około 600 mtr. nad pograniczem polskim zawrócił do Niemiec.

Fakty takie nie są odosobnione. Z polskiej strony nie ma tego rodzaju pomyłek. Kiedy w 1930 r. wydarzyła się naszym lotnikom wojskowym faktyczna omyłka skutkiem zepsucia przyrządów pokładowych, to zostali oni skazani przez Sąd w Opolu za naruszenie granicy.

Przed Sądem polskim natomiast nie odpowiadał dotąd żaden lotnik niemiecki, choć ich „wizyt" mieliśmy bez liku.

# Dla przyjemności podpalił
## zagrodę swego chlebodawcy

We wsi Lechówek gminy Łagów z niewiadomych przyczyn powstało kilka pożarów na szkodę miejscowego gospodarza Stanisława Opali. Najpierw spłonął dom i obora, w kilka dni później stodoła tegoż gospodarstwa, przyczym pożar przerzucił się również na sąsiednie gospodarstwo, trawiąc je doszczętnie wraz ze zbiorami, wreszcie podpalony został stanowiący własność Opali dom, w którym mieści się szkoła.

Po żmudnych dochodzeniach władze policyjne ustaliły, że wszystkie te pożary powstały z podpalenia, a sprawcą okazał się 14-letni służący Opali Stanisław Armata, który przyznał się do winy, oświadczając, że podpaleń dokonał z tego powodu, iż Opala nie wypłacał mu rzekomo należnego wynagrodzenia, a poza tym — jak twierdził — widok pożaru i akcji ratunkowej, w której brał żywy udział — sprawiały mu przyjemność.

Młodociany przestępca został aresztowany.

# Ofiarność stolicy
## na F. O. M.

Na konto F. O. M. w P. K. O. Nr. 42.001 wpływa ostatnio b dużo ofiar z różnych sfer społecznych, co świadczy o pełnej gotowości wszystkich obywateli do obrony naszych historycznych praw nad Bałtykiem.

Na budowę ścigaczy wpłacono m. in. następujące ofiary:

Zarząd Spółdz. Budowl. Mieszk. Prac. Przem. Cukrowniczego zł. 200.
K. S. „Syrena" zł. 360 gr. 90.
Elżbieta Perlecka z Baranowicz zł. 6 gr. 50.
Dr. L. Stemerowicz z Przemyśla zł. 4 gr. 50.
Podoficerowie Okrętu Wojennego „Sierpinek" zł. 25.
Helena Chorzępa z Czortkowa zł. 20.
Zygmunt Łepkowski z Wawra zł. 5.
S. A. Plewkiewicz — Czerniakowska 180 zł. 10.
W. Alchimowicz, Pl. Wilsona 4 zł. 5.
Dom Bankowy — I. Skowronek zł. 300.

# Skazanie popów

Przed sądem okręgowym w Stryju na sesji wyjazdowej w Różniatowie stanęli księża grecko - katoliccy Iwan Czykieta, Włodzimierz Słobodzian, Roman Łytwyn i Tadeusz Halkiewicz, oskarżeni o przestępstwo z art. 125. Oskarżeni zostali skazani na karę od 6 do 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu.

# 85 zagród ofiarą ognia

We wsi Cieleśnica, gm. Rokitno, wybuchł pożar w gospodarstwie Bronisława Kaszuka.

Ogień, mimo akcji ratunkowej, przerzucił się szybko na inne gospodarstwa. Spłonęło 85 zagród, w czym 23 domy mieszkalne, 18 obór, 26 stodół, duża ilość chlewów i drobnych budynków. Straty wynoszą ponad 100 tys. zł. Ogień spowodowały w czasie zabawy dzieci.

# 13.000 złotych łupem złodziei

Niezwykle zuchwałego włamania dokonali nieznani sprawcy w godzinach południowych do mieszkania Tadeusza Kozickiego, właściciela domu przy ul. Krak. Przedm. 70 w Lublinie.

Złodzieje skradli 13.000 gotówką oraz biżuterię wartości 700 zł.

# Epidemia czerwonki

Na terenie pow. sarneńskiego zanotowano ostatnio 70 wypadków czerwonki.

Trzy osoby zmarły. Celem zwalczenia epidemii, wysłano na miejsce **specjalną** kolumnę sanitarną.

# Polska wyprawa himalajska
## wraca do kraju

Almora, 23. 8. W dniu 12 sierpnia polska wyprawa himalajska powróciła, po blisko 3-miesięcznym pobycie w górach, do podgórskiej miejscowości Almora, która stanowiła punkt wyjścia wyprawy.

Jak wiadomo w pierwszym okresie wyprawy zdobyty został przez jej uczestników szczyt Nana Devi wschodniej. Drugi okres działalności wyprawy miał na celu wejście na niezdobyte dotąd szczyty lodowca Milam. Próba wejścia na szczyt Tirsui (7150) zakończyła się tragicznie, bowiem kierownik wyprawy, inż. A. Karpiński, oraz jeden z uczestników, inż. S. Bernadzikiewicz zginęli pod zwałami lawiny.

Dwaj pozostali uczestnicy wyprawy, dr. inż. J. Bujak i inż. J. Klarner przedsięwzięli w końcowym okresie próbę wejścia na szczyt Nitalthasr, 6250. Musieli oni jednak zawrócić z wysokości około 5600 m. wskutek lekkiej kontuzji oka, odniesionej przez jednego z nich.

Po trzydniowym pobycie w Almorze, niezbędnym dla uporządkowania i zlikwidowania sprawy, Bujak i Klarner udadzą się w podróż powrotną do kraju.

# Papież nawołuje do pokoju
## Echa przemówienia pasterskiego

Do Watykanu nadchodzą wiadomości o dodatnim wrażeniu, jakie wszędzie wywarło przemówienie papieskie, wygłoszone w ubiegłą sobotę do pielgrzymów z Wenecji.

Słowa Najwyższego Pasterza uważane są wszędzie za niezmiernie i szlachetnie wzniosłe, godne powagi i doniosłości chwili. Wielu zapytuje przy tym, co Ojciec Św. uczynił praktycznie dla ulżenia pogmatwanym obecnym przeciwieństwem międzynarodowym, aby móc osiągnąć porozumienie bez sięgania po użycie siły, jak to Ojciec Św. powiedział w swoim przemówieniu.

Z kół miarodajnych odpowiadają, że Papież nie może i nie chce podsuwać rozwiązań konkretnych, gdyż pragnie pozostawać z boku spraw, które nie wchodzą w zakres Jego misji duchowej. Było natomiast dotąd i będzie nadal Jego stanowczym dążeniem przypominać wszystkim o obowiązku ustrzeżenia ludzkości przed nieobliczalnymi spustoszeniami, które by wojna przyniosła bez względu na jej wynik, a przeto wskazywać na poczucie odpowiedzialności, którym kierować się winni ci, którzy mogą w jakibądź sposób wpływać na bieg wypadków.

# „Czarne listy" Polaków
## ogłaszają w Rzeszy

Teror niemiecki stosowany wobec ludności polskiej w Niemczech zaczyna przekraczać wszelkie granice nawet jak na stosunki niemieckie. Niemcy pod tym względem przypominają Rosję Sowiecką w czasach rewolucji. Skrytobójstwa, zaginięcia ludzi są na porządku dziennym.

W stosunku do ludności polskiej ogłasza się czarne listy.

W Złotowie w skrzynkach SA zostały ogłoszone spisy Polaków-rodziców dzieci uczęszczających: do szkoły Polskiego Gimnazjum w Bytomiu, do szkoły polskiej w Złotowie, do szkoły polskiej Złotów-Błocie, do członków Towarzystwa Śpiewu „Cecylia" w Złotowie, do ochronki polskiej w Złotowie, uczestników Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie w r. 1934.

W spisach tych podano dokładne adresy oraz datę urodzenia wymienionych osób.

# Nielegalny handel mięsem
## ukrócono w Chełmie

(k) Po dłuższych obserwacjach, prowadzonych na terenie powiatu chełmskiego, władze administracyjne wpadły na trop szajki rzezaków i handlarzy mięsem, którzy stale wprowadzali na chełmski rynek mięsny nielegalny towar.

W rezultacie szajka ta została zdemaskowana i zlikwidowana. **Członkami szajki byli dwaj Niemcy: Gotlib Sommer i Aleksander** Rotholc, mieszkańcy wsi Rudolfin.

Sommera ukarano grzywną 500 zł., a Rotholc został skazany na karę 200 zł. grzywny.



# Inwestycje w porcie gdyńskim
## posunęły się poważnie naprzód

W ciągu miesiąca lipca br. wykonano w porcie gdyńskim cały szereg zasadniczych prac i inwestycyj. Z robót drogowych wykonano w tym czasie na ulicy Mieżdzianej, jednej z ulic przebudowanego węzła drogowego przy Kanale Przemysłowym 1200 m. kw. bruku poligonalnego, oraz ułożono 400 m. betonowego krawężnika. Na Nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych, w wolnej strefie, ułożono 300 m. kw. bruku oraz 2000 m. kw. dyli, wreszcie na nabrzeżu Indyjskim, nad basenem Marszałka Piłsudskiego ułożono 1400 m. kw. dylin.

Roboty przy Kanale Przemysłowym posuwają się szybko naprzód. W ciągu lipca wybrano, bądź nasypano 35 tysięcy m. sześc. ziemi, odarnowano 300 m. kw. skarp, wywieziono 10 tysięcy m. sześc. torfu, przy rowie burzowym zaś wykopano 580 m. płotków faszynowych. Jednocześnie na szlaku przyszłej głównej arterii, łączącej Gdynię z Oksywiem ponad Kanałem Przemysłowym — Alei Marszałka Śmigłego Rydza — wykonano w lipcu wykopy pod południowy przyczółek wiaduktu Nr. 9.

Ponadto wykonano cały szereg budowli, jak np.: wykonanie w stanie surowym pomieszczeń sortowni i ługowni oraz wykończenie pieców w nowej spalarni śmieci przy ulicy Okrężnej 2, magazyny specjalne dla materiałów cuchnących i łatwopalnych, przy końcu nabrzeża Rumuńskiego itd. Z budowli prywatnych w lipcu „Pagde" wykończył szalowanie dachów i krycie ich papą na nowo wystawionej wielkiej strugarni (mebli) eksportowej, Bank Gospodarstwa Krajowego wykończył roboty zewnętrzne i instalacyjne domu biurowego w Strefie Wolnocłowej, wykończona została ostatecznie świetlica i biuro Robotników Spółdzielni przeładowców portowych przy ulicy Polskiej oraz zaczęto prace przy magazynach „Skarbopol" i „Polskarob".

# Ochrona towarów
## przed gazami bojowymi

Nakładem Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie ukazała się broszura pt. „Jak uchronić żywność i towary przed gazami bojowymi?", opracowana przez p. dr. Józefa Eug Śliwińskiego. Pożyteczna ta praca jest instrukcją dla kupców i konsumentów.

—x—

# Zwycięstwo Baworowskiego
## porażki Gotschalka i Kandziory

W dalszym ciągu Igrzysk Akademickich w Monaco odbywały się rozgrywki tenisowe. Baworowski pokonał w pierwszej rundzie Belga Vandewiele 6:0, 6:1, 6:1. W drugiej rundzie Gotschalk natknął się na Francuza Abdesselama i przegrał po niesłychanie zaciętej walce 1:6 6:3, 5:7, 6:4, 0:6.

Z naszych szermierzy Kandziora startował we florecie indywidualnym, kwalifikując się do półfinałów. W półfinale Polak został wyeliminowany.

# Mazurek zajął 1-sze miejsce
## w kategorii wozów turystycznych

Jak już podaliśmy, polska osada Mazurek i Rządkowski startowali w najcięższym raidzie automobilowym świata Leodium — Rzym — Leodium, zajmując w ogólnej klasyfikacji 6-te miejsce. W kategorii wozów turystycznych Polacy zajęli pierwsze miejsce, zdobywając puchar. Raid ten był niesłychanie ciężki gdyż zawodnicy musieli przebyć olbrzymi dystans 4670 km w jednym etapie. Dla osady polskiej trudności były o tyle większe, że Mazurek musiał sam prowadzić przez 90 godz. bez przerwy. Polaków witano bardzo serdecznie na trasie, a na mecie przy rozdaniu nagród publiczność urządziła im gorącą owację.

# ?RENOMA?

## Nasze „ABC”:

## Istotny sens paktu

Pakt o nieagresji między Niemcami a Rosją, który w chwili oddawania numeru do druku jest prawdopodobnie podpisywany w Moskwie, ma niewątpliwie swe głębsze kulisy, bez zrozumienia których wydaje się paktem bardzo dziwnym. Jest on niewątpliwie konsekwencją polityki Sowietów, prowadzonej od wielu lat, która jednak stała się bardziej wyrazista z chwilą ustąpienia Litwinowa i nominacji Mołotowa na komisarza spraw zagranicznych.

Polityka Sowietów jest w znacznym stopniu emanacją polityki kominternu, ta zaś z kolei jest wyrazem polityki międzynarodowego żydostwa. Oczywiście w polityce zagranicznej Sowietów działają również czynniki rosyjskie, kto wie nawet, czy te czynniki się nawet nie wzmagają, dotychczas jednak bez przerwy decydujący głos ma polityka żydowska.

Wspólnym celem zarówno polityki żydowskiej, jak i kominternu jest od dawna rewolucja światowa, jak to żydzi i bolszewicy nazywają światowy październik. Wstępem do światowego października ma być według tej koncepcji, nowa wojna światowa. To też od dawna celem polityki sowieckiej jest doprowadzenie do wojny światowej, takiej jednak wojny, w której by Sowiety przynajmniej w jej początku nie brały udziału. Dlatego też polityka w ciągu szeregu miesięcy prowadziła pertraktacje z Francją i Anglią po to, aby wzmocnić antyniemiecki front państw zachodnich. Z chwilą jednak, gdy uważała zadanie to za spełnione, zwróciła się w innym kierunku, w kierunku Niemiec.

Sowiety bowiem obawiały się, że Niemcy mając przeciwko sobie całą niemal Europę łącznie z Rosją, nie odważą się na wojnę. Pakt o nieagresji ma ośmielić Niemcy do wojny.

Od szeregu miesięcy pisaliśmy w ten właśnie sposób, oświetlając politykę sowiecką. Twierdziliśmy, że rokowania o pakt z Francją i Anglią nie dadzą szybkiego rezultatu. Ostatnie wypadki całkowicie potwierdziły nasze stanowisko.

Pakt o nieagresji ma charakter wyłącznie demonstracyjny. Bezpośrednio nie wpływa na zmianę stosunku sił w Europie. Złudzeniem bowiem było liczyć na czynne wystąpienie Sowietów po stronie pokoju. Rosja Sowiecka w dzisiejszych warunkach nie jest zupełnie do tego przygotowana.

Błędnem byłoby twierdzić, że pakt o nieagresji stanowi istotne porozumienie, mające na celu współdziałanie Rosji z Niemcami. Jest to wyłącznie tylko manewr polityczny ze strony Sowietów.

Jeśli chodzi o Niemcy, to daje on im stosunkowo bardzo niewiele. To czego się po nim spodziewali, już ich zawiodło. Chodziło im mianowicie o moment zastraszenia swych przeciwników i błyskawiczne się z nim załatwienie. Ostatnie jednak posunięcie taktyczne spotkało się z zupełnym spokojem.

Natomiast na dalszą metę pozostają dla Niemiec minusy. Do tych minusów należy przede wszystkim pogorszenie się stosunków ze wszystkimi państwami, na których współdziałanie mogły liczyć.

Trudno w tej chwili przesądzać, jaki będzie dalszy bieg wypadków. Polska oczekuje ich z całym spokojem.

*J. K.*

# Prasa polska o pakcie między Niemcami a Rosją

Prasa polska komentuje zapowiedź zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Niemcami a Rosją.

„Czas“ stwierdza:

**„Nikt nie ma złudzeń co do właściwej oceny i wagi gatunkowej obecnych dyplomatycznych manewrów niemiecko - sowieckich. W niczym nie zmieniają one sytuacji politycznej, ani też realnego układu sił, który już trwale istnieje. Zarówno u nas jak i na Zachodzie, nikt też do nowych układów nie przywiązuje jakiegoś znaczenia. Kultura polityczna Zachodu przyjmuje je z należnym uśmiechem pobłażania i wyrozumiałości. Tyle zawarto już w Europie paktów nieagresji! Dlaczego więc do ich wieńca, twórca paktu antykominternowskiego ma nie dodać nowego, a właściwie po Rapallo odświeżonego układu niemiecko - sowieckiego? Niechaj łamią sobie nad tym głowy: Japonia, Hiszpania gen. Franco i inni uczestnicy krucjaty przeciwsowieckiej. Wszyscy inni mogą spokojnie przejść nad tym do porządku.”**

Na podobnym stanowisku stoi „Kurier Poranny“:

**„Pakt o nieagresji niemiecko - sowiecki nie zmieni w niczym linii polityki Polski, jej nieodwołalnych postanowień oraz jej znanej postawy. Kto na to liczy, ten się znowu przeliczy.**

**Pakt ten natomiast daje nam dużą satysfakcję, ustalając w sposób jasny i wyraźny, że jedynym czynnikiem konstruktywnym, na którym można oprzeć dzieło konsolidacji tej części Europy, jest Polska. Długo walczyliśmy o zrozumienie tej prawdy w Europie. Dziś staje się ona oczywista dla każdego.**

„Gazeta Polska“ mówi o dużej ofierze, na którą musiały się zdobyć Niemcy:

**„Z punktu widzenia kanclerza Rzeszy, krok przyjazny w stosunku do Sowietów zwalczanych całą mocą i istotą ideologii narodowo - socjalistycznej i ukazywanych całemu światu, jako Antychryst dziejów nowoczesnych był z pewnością ofiarą niemałą. Skłonić do niej mogły Hitlera jedynie bardzo ostateczne i nie pozostawiające innej drogi wyjścia konieczności dyplomatyczne. Ścisłe wyliczenie sił państw zgrupowanych przeciw agresywnym zamiarom Berlina, zmusiło zapewne kierowników Niemiec do rzucenia na stół w toczącej się wojnie nerwów jakiegoś nowego atutu, który pozbawiony nawet wagi realnej zdołałby sprowadzić pewne skutki psychologiczne i propagandowe”.**

O głębokich konsekwencjach dla Niemiec pisze

**„W polityce „Trzeciej” Rzeszy dokonał się skok karkołomny. Wszak „oś” budowano na podstawie „paktu antykomunistycznego” przy akompaniamencie lamentów na temat grożącego światu „niebezpieczeństwa bolszewickiego”. Okazuje się, że można zastąpić „pakt antykomunistyczny” — paktem o nieagresji. Przypuszczam, że po tym ciosie, zadanym dłonią kanclerza Hitlera, wszystkie świeczki zabłysły w zdumionych oczach generałów japońskich.**

**A może to jest i próba szantażu w stosunku do Japonii... Kto wie...”**

„Warszawski Dziennik Narodowy“ przestrzega przed pochopnym wyciąganiem ostatecznych wniosków:

**„Trzymamy mocno naszą wyobraźnię na wodzy i nie snujemy przedwczesnych przypuszczeń na temat „celów”, tkwiących w pomyśle bolszewicko - niemieckiego „paktu nieagresji”.**

O konsekwencjach paktu pisze „Wieczór Warszawski“:

**„Zarówno ze strony Niemiec, jak i Sowietów zawarcie paktu będzie wyrazem wyłącznie cynicznej gry taktycznej, pozbawionej wszelkich momentów merytorycznych i moralnych. W tej sytuacji główne zagadnienie polega właściwie na tym... kto kogo prędzej oszuka.**

**Są tu oczywiście dwie możliwości:**

**albo Niemcom uda się w tej grze uprzedzić Sowiety i po zdyskontowaniu korzyści, płynących z neutralności Moskwy, odrzucić pakt jako skrawek papieru, nie przeszkadzający bynajmniej w realizacji wielkich planów szukania Lebensraumu na południowym wschodzie Rosji.**

**albo Rosja wyprzedzi w grze Niemców i w dogodnej dla siebie chwili bez wahania przyczyni się tak lub inaczej do zlikwidowania najświeższego „przyjaciela”.**

**My, ze swej strony, jesteśmy skłonni przypuszczać, że w obecnej sytuacji pozycja Rosji jest dogodniejsza i że dlatego na pakcie gorzej wyjdą Niemcy...”**



# DZIEN W POLITYCE

### Z DYPLOMACJI

Min. Beck przyjął ambasadora Francji Noela, ambasadora Anglii sir Horard Kennarda i ambasadora Rumunii Franassovici

W Paryżu min. Bonnet przyjął na dłuższej konferencji amb. Łukasiewicza.

Ambasador Lipski pod krótkim pobycie w Warszawie powrócił do Berlina.

Wiceminister Szembek przyjął posła chińskiego w Warszawie dr. Wang - King - Ky i posła duńskiego Peter Schou.

### PRZEPISY DYSCYPLINARNE DLA WOJSKA

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 22-go sierpnia r. b. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o przepisach dyscyplinarnych dla Sił Zbrojnych.

Dekret ustanawia władzę dyscyplinarną, odpowiedzialność osobową, kary dyscyplinarne, które dzielą się na kary porządkowe, pozbawienia wolności i kary na czci (obniżenie stopnia wojskowego, zwolnienie ze służby). Następnie dekret ustala szczegółowo postępowanie dyscyplinarne oraz postępowanie wykonawcze.

Dekret Prezydenta Rzplitej wchodzi w życie z dn. 1 października 1939 r.

### ZE STR. LUDOWEGO

Stronnictwo Ludowe odbędzie w bieżącym miesiącu oraz we wrześniu nadzwyczajne zebrania wszystkich swoich ogniw organizacyjnych. Zebrania będą poświęcone aktualnym zagadnieniom. Powzięte uchwały zostaną przedłożone właściwym czynnikom.

### MIESIĄC MŁODZIEŻY PPS.

Socjalistyczne organizacje przygotowują się intensywnie do propagandowego miesiąca młodzieży, który odbędzie się we wrześniu br. Ma być przypuszczony generalny atak na młodzież, która w szeregach socjalistycznych należy do rzadkości.

*Dr. Jan Wszebor Kucharski*

# Mazury Pruskie

Tuż za północnym kordonem na przestrzeni 14 tys. km. kw. rozciąga się kraj zamieszkały przez pół miliona Polaków — Mazury Pruskie.

Za czasów niepodległej Polski tylko u niewielu pośród królów i polityków Prusy Wsch. stanowiły przedmiot żywszego zainteresowania. Najlepszym dowodem zupełnego niezrozumienia politycznego przez ówczesną szlachtę jest fakt niewykorzystania stałego ciążenia stanów pruskich ku Polsce, a popieranie przez poszczególnych naszych dygnitarzy elektorów pruskich na drodze wyzwolenia się ich z pod lenna Rzeczypospolitej. Elektorowie pruscy w zadziwiająco zręczny sposób umieli sobie — czy pochlebstwem, czy przekupstwem — jednać w Polsce przyjaciół, działających na ich korzyść.

Mazury Pruskie — to kraina piękna, pełna lasów, jezior (przeszło tysiąc) i wzgórz.

Główną atrakcją turystyczną jest tu pojezierze mazurskie. Niektóre z jezior — duże niby małe morza o zaginionych gdzieś w dali brzegach i spiętrzonych falach, mniejsze wiją się w fantastycznych skrętach pośród pól, łąk, lasów, urwisk i wzgórz, podobne raczej do rzek. Największe z nich — to Sniardzy (165 km. kw.). Na jeziorach często spotyka się wyspy.

Rzeki płyną wartko, niby górskie potoki. Urocze kotliny leśne, moczary, bagna — świat tajemniczy, świat dziwów i czarów, omotany gęstą mgłą legend i baśni. W pogodne dni wesoło tu i radośnie. Przezrocza wód odbijają szmaragdową toń lasów i nieba piękny, nieskalany błękit spotykany tylko w południowych krainach. Ale gdy nadejdą dni pochmurne, kłęby oparów zwisają ciężko nad wodami i coś dziwnie smutnego i tajemniczego odbywa się w naturze, pośród żałosnego grania wiatru i poszumu fal.

I stąd zapewnie płynie owa nieokiełznana radość i wesele, to znowu melancholia, smutek i tajemniczość ludu mazurskiego. Dowcip tutejszy dzieli Mazury na trzy części: piaszczyste (pod Szczytnem), kamieniste (pod Orzyszem) i garbate (pod Gołdoyniem).

Niektóre miejsca czynią wrażenie podgórskich okolic.

Na znacznej przestrzeni rozciągają się lasy przeważnie szpilkowe. Tu szumi od wieków puszcza Jansborska (965 km. kw.).

Lud mazurski trzyma się mocno przy swej gadce (mowie ojczystej), pełnej jędrnych staropolskich wyrażeń, obyczajach i zwyczajach polskich.

Jak i u nas odbywają się tu dożynki, wesoło bawią się na weselach i chrzcinach. Jest zwyczaj obchodu nocy świętojańskiej itp.

Mazurzy są przesądni i zabobonni. Wierzą w istnienie czarownic i zażegnywanie chorób. Przebogata jest skarbnica ich wierzeń. Nie ma chyba większych bajarzy od mazurskich „grosków“ (dziadków).

Mazur jest wzrostu średniego, mocno rozrośnięty w ramionach, blondyn, niebieskooki o rysach inteligentnych i dość delikatnych. Jest litościwy i ma dobre serce, ale często kłótliwy i uparty. Gnębiony przez Niemców, niezrozumiany i zaniedbany przez Polaków, jest nieufny i skryty. Odzież nosi prostą, skromną.

Chaty mazurskie drewniane i ozdobnymi szczytami zwanymi „pazdurami“ zwróconymi ku drodze są niskie, ale szerokie z kolorowymi dużymi piecami kaflowymi i półkami na ścianach do różnych statków domowych. Ludność polska skupia się głównie po wsiach.

Typową wsią mazurską z drewnianymi chatami o ozdobnych szczytach jest historyczny Grunwald.

Największe miasto na Mazurach Pruskich — to Ełk (13.500 mieszkańców), odgrywający dużą rolę w tutejszym życiu kulturalnym. Tu w 1536 r. założył drukarnię Jan Małecki (Maletius). Miejscowe gimnazjum powstało z dawnej szkoły książęcej, istniejącej od 1546 r. Była to najstarsza szkoła na Mazurach. Uczono w niej więcej po polsku niż po łacinie. Pobierał tu naukę (1820 — 1828) wielki krzewiciel i obrońca polskości na Mazurach Pruskich — ks. Gustaw Gizewiusz, który w Ełku 1842 r. redagował polskie pismo „Przyjaciel Ludu Łeckiego“. Głównym ogniskiem ruchu turystycznego na Mazurach, jest miasto Leck (7 tys. mieszkańców) malowniczo nad jeziorem położone. Znajduje się tu przystań parowców odchodzących na południe w stronę Mikołajek zwanych Wenecją mazurską i na północ do Węgoborka.

Ongiś ważnym ogniskiem handlu z Polską było Szczytno (na gościńcu z Królewca do Warszawy), gdzie w ruinach starego zamczyska zda się, że błąka się duch kresowego rycerza — Juranda, męczonego przez Krzyżaków.

W Szczytnie mieści się redakcja i drukarnia jedynego polskiego pisma „Mazur“ pisanego alfabetem gotyckim. Tu wydano „Krzyżaków“ Sienkiewicza po polsku w alfabecie gotyckim. Chyba nigdzie nie odniósł Sienkiewicz takiego sukcesu jak tutaj.

Niemcy starają się wmówić w tutejszą ludność, że jest niemiecka. Przeczą temu jednak niezbicie mowa, zwyczaje, obyczaje, nazwiska, nazwy miast, rzek rdzennie polskie. Gdzie tylko tu stąpnąć, wszędzie spotyka się zabytki i pamiątki pracy polskiej na przestrzeni dziejowej.

Jakiś silny wiew polskości płynie ze stolicy biskupiej, Fromborka z jego katedry wspaniałej, uroczo nad urwiskami nad morzem położonej. A św. Lipka ze swą świątynią Lidzbark z zamkiem, ongiś rezydencja biskupa Krasickiego.

Uniwersytet Królewiecki zorganizowany przez Polaków był ogniskiem życia i kultury staropolskiej.

Ludność polska Prus Weschodnich, by bronić się przed presją niemiecką i akcją wynaradawiania, skupia się w organizacjach. W 1922 r. powstaje „Związek Polaków w Niemczech“, mający za zadanie koordynowanie wszelkich interesów politycznych i gospodarczych Polaków pod rządami pruskimi.

Szkolnictwo w Prusach Wschodnich znajduje się w opłakanym stanie. Niemcy narzekają na „ucisk“ niemczyzny w Polsce, szczególnie w szkolnictwie. Zobaczmy jak wygląda ‚krzywda“, która dzieje się im u nas. Na 800 tys. Niemców w Polsce przypada 36 szkół średnich i około 800 ludowych, a w tym większość państwowych. A co dają Niemcy Polakom u sie- Na około półtora miliona Polaków pod rządami pruskimi istnieją dwie szkoły średnie i około 60 ludowych. Różnica wielce wymowna.

Ciężkie jest bytowanie tamtejszej ludności polskiej, ciemiężonej przez Niemców.

A co dzieje się tam obecnie? Gwałt, teror, znęcanie się nad biedną, bezbronną ludnością polską.

Życie organizacyjne polskie i szkolnictwo zamiera. Żaden Polak nie waży się wyjrzeć poza obręb swego domostwa. Wszędzie węszą, szpiclują... Przy każdej okazji woła się: „won świnie do Polski“.

# Wojna czy pokój

To jest pytanie, którym zajmuje się dziś cały świat. Na pytanie to trudno dać odpowiedź, tak czy nie. Działa tu zbyt wiele przyczyn, które wzajemnie się znoszą.

Państwem, które może wywołać dziś wojnę są Niemcy, warto więc, aby ułatwić sobie odpowiedź na zadane pytanie zestawić czynniki, które skłaniają Niemcy ku natychmiastowej wojnie, a inne, które wpływają na odwleczenie ostatecznej decyzji.

Za natychmiastowym wywołaniem wojny przemawiają następujące przyczyny:

1. Niemcy rozpoczęły pierwsze zbrojenia na wielką skalę. Inne państwa zaczęły się zbroić znacznie później. Niemcy więc uzyskały przewagę techniczną, która jednak zmniejsza się z bardzo dużą szybkością.

2. Pod względem ludności położenie Niemiec będzie z roku na rok się pogarszało. Naród niemiecki starzeje się odsetek ludzi należących do roczników, które już się nie nadają do służby wojskowej, zwiększa się stale. Roczniki poborowe, powojenne, są o wiele mniejsze niż przedwojenne. Przewrót narodowo - socjalistyczny tylko nieznacznie poprawił przyrost naturalny w Niemczech.

3. Niemcy dokonawszy zbrojeń na ogromną skalę zdobyli się na niesłychany wysiłek finansowy. Utrzymanie takiego wysiłku na stałe jest niemożliwe. W tych warunkach Niemcy mogą stanąć wobec widma katastrofy finansowej.

4. Nie tylko mobilizacja finansowa, ale i mobilizacja psychiczna nie da się utrzymać na stałe. Wojna nerwów, która miała wyczerpać przeciwników Niemiec, wyczerpuje również same Niemcy.

Za odroczeniem wojny przemawiają następujące przyczyny:

1. Armia niemiecka nie jest dostatecznie wyszkolona. Brak powszechnego obowiązku służby wojskowej przez kilkanaście lat pozbawił Niemców wyszkolonych rezerw. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o wyszkolenie kadry oficerskiej i podoficerskiej.

2. O ile Niemcy są pod wieloma względami przygotowane do wojny, o tyle gorzej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o ich ewentualnego głównego sojusznika, to jest Włochy, które zwłaszcza pod względem gospodarczym są zupełnie nieprzygotowane do wojny.

3. W roku obecnym nadchodzący urodzaj zapowiada się źle. Jest to motyw skłaniający Niemcy do odroczenia wojny.

4. Sytuacja międzynarodowa jest wciąż niewyjaśniona. Ewentualni sojusznicy Niemiec jeszcze się ciągle wahają. Niemcy nie mogą być pewne ani Japonii ani Hiszpanii, ani nawet Włoch. Stosowany przez nich nacisk na Węgry nie daje wciąż jeszcze rezultatu.

Takie są czynniki, obiektywne, które z punktu widzenia interesów Niemiec przemawiają za lub przeciw natychmiastowej wojnie. Obok tych czynników obiektywnych, które można obliczyć i zważyć, działają inne: jest to pewien stan mistyczny, który ogarnął Niemcy. Okoliczności więc mogą się ułożyć tak, że zadecydują nie te czynniki obiektywne, ale niewymierna atmosfera psychiczna.

# KRONIKA KUPIECKA

## Czy organizować Wyprzedaże posezonowe?

W interesującym tygodniku poznańskim „Kupiec - Świat Kupiecki" znajdujemy (nr. 34 z 20 sierpnia b. r.) bardzo ciekawe uwagi na temat wyprzedaży posezonowych. Uwagi te drukujemy bez zmian.

Każdy właściciel sklepu zna dokładnie wahania, którym podlegają obroty w jego sklepie na skutek t. zw. „sezonów". Wie dokładnie, że — niezależnie od rodzaju branży — w styczniu sprzedaje mniej niż w grudniu. A niemniej dokładnie po zawartości swej kasy widzi, że w maju bywają obroty większe niż w sierpniu. Dość często jest nawet rad, gdy w „spokojnych" miesiącach uda mu się zebrać chociażby na koszty. Sprzedaże z zyskiem są nieraz uzależnione jedynie od „sezonów".

Ten nierównomierny rozkład zysków na poszczególne miesiące w roku, był zawsze już sprawą bardzo mało budującą. Bo przy silnie wahających się obrotach nigdy nie jest możliwe pełne wykorzystanie i zajęcie sił pracowniczych. Dlatego też zrozumiałe są dążenia, aby przez aranżowanie imprez specjalnych ruch w składzie oraz obroty ożywiać w miesiącach t. zw. słabych.

Sposobem najlepszym jest przede wszystkim obniżka cen, wyprzedaż inwenturowa lub poinwenturowa, również posezonowa, biały tydzień, uprzątanie magazynów i t. p. Przeprowadzone badania oraz doświadczenia wykazały niezbicie, że najczęściej osiąga się w ten sposób cel zamierzony. T. j. ożywia się nieco ruch w miesiącach spokojnych.

Ale te wyprzedaże posezonowe czy inwenturowe mają i swe ujemne strony. Publiczność bowiem nieraz zupełnie rozmyślnie przesuwa swe zasadnicze zakupy właśnie na ten czas. Nie powiększa ich jednak a jeśli, to nie w tej mierze, która przyniosłaby kupcowi zwiększone zarobki ogólne.

Coprawda sprzedaje się nieraz więcej towarów. Jednak wskutek niższych cen kupiec nie zawsze odpowiednio więcej zarabia. Ale jednocześnie zostają znowu wyrównane korzyści wynikające z lepszego wyzyskania całego aparatu.

Tak czy owak, każdy nowoczesny kupiec będzie dążył do organizowania wyprzedaży posezonowych. Oczywiście w ramach obowiązujących przepisów policyjnych wzgl. organizacyjnych jak i lokalnych zwyczajów kupieckich. Strony dodatnie takich wyprzedaży przewyższają bowiem wybitnie ich strony ujemne. Nie sprzedane zapasy towarów sezonowych obciążają bowiem magazyn, zainwestowany kapitał nie oprocentowuje się. Wysuwa się całkiem uzasadniona obawa, że towary wybitnie nastawione na modę przejściową, w ogóle pozostaną na półkach leżeć, staną się niemodne czyli nieużytkiem.

Tymczasem nadchodzi przecież czas do przygotowania zapasów na nadchodzący a w roku najważniejszy sezon. Potrzebne jest miejsce w sklepie oraz kapitał na nowe zakupy. Więc już sam prosty rozum dyktuje, że jest ekonomiczniej pozostałe zapasy towarów wybitnie sezonowych teraz sprzedać nieco taniej niż później w ogóle ich się nie pozbyć lub też z dużą stratą.

Widzimy więc, że wyprzedaże sezonowe mają rozliczne cele. A właściwe i dobre wykorzystanie sposobności do wyprzedaży jest najlepszym regulatorem cofających się obrotów w spokojnym sezonie letnim.

## Obrady kupiectwa pomorskiego
### Szereg doniosłych uchwał

W dniu 18 sierpnia rb. odbyło się w Grudziądzu w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu posiedzenie Zarządu Głównego.

Przedmiotem obrad były sprawy pierwszorzędnego znaczenia. Ustalono program uroczystości Związku z okazji XX-lecia, które mają się odbyć w Grudziądzu. Z okazji XX-lecia ukaże się pamiątkowa „Monografia" p. t. XX-lecie Handlu Pomorskiego", jak również odbędzie się w dniu zjazdu we wszystkich miastach pomorskich konkurs okien wystawowych i wnętrz.

W dalszym ciągu obrad Zarząd Główny wysłuchał dokładnego sprawozdania Wydziału Handlu Zagranicznego za pierwszy 3-miesięczny okres.

Ze sprawozdania wynika, że Wydział zorganizował „Sekcję Importerów Śledzi i Innych Ryb Morskich" oraz „Sekcję Importerów i Eksporterów Owoców", a w trakcie organizacji znajduje się „Sekcja Importerów Towarów Kolonialnych". (Biura Wydziału Handlu Zagranicznego mieszczą się w Gdyni, przy ulicy 10 Lutego 24, pokój 116 i 117).

Dotychczasowe wyniki unarodowienia handlu w porcie gdyńskim są widoczne, czego dowodem wielkie zainteresowanie sprawą organizacyj branżowych ze strony kupiectwa portowego.

W związku z organizacją branżową portu Zarząd Główny uzgodnił swą współpracę z Radą Interesentów Portu w Gdyni w duchu najbardziej przyjaznym, a wyraz temu dał Zarząd Główny uchwaleniem odpowiedniej rezolucji. W tej sprawie ukaże się odrębny komunikat prasowy obu organizacji.

Następnie Zarząd Główny przestudiował obecne stadium organizacji branżowej, przedstawionej w referacie p. Dyrektora Radojewskiego. Jako zasadę przyjęto, że przy poszczególnych towarzystwach związkowych utworzone będą Koła Branżowe, które złączone będą w wojewódzkie sekcje branżowe przy Centrali Związku. Specjalny Wydział Sekcyj Branżowych kierować będzie pracami tych kół.

Zarówno sprawa ta, jak i sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni będą przedmiotem obrad Rady Związkowej, która odbędzie się 17 września rb. w Grudziądzu.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcji kredytowej, realizowanej przez PKO przy współudziale Związku Towarzystw Kupieckich i Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni. Przyjęto również do wiadomości kolejność, w jakiej poszczególne powiaty uwzględniane będą w rozdziale kredytów.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa projektowanego zawarcia układu zbiorowego pracy w handlu, którą szczegółowo zreferował referent Centrali p. Kubiak, a także sprawa egzaminów dla uczniów kupieckich.

W końcu omawiano sprawy okręgowego zjazdu kupiectwa w Tucholi oraz sprawę nowej organizacji skupu odpadków, a także wysłuchano sprawozdania z wizytacji towarzystw i wycieczki zorganizowanej przez Związek na Zaolzie.

Zarząd Główny uchwalił współdziałać w organizacji działu pomorskiego na wystawie w Muzem w Reppers-wilu. Przewodniczący obrad prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski podniósł, że intensywna praca Związku i realizowanie przewidzianych na rok bieżący zamierzeń związkowych jest najlepszym dowodem spokoju i ufności, jaka w dzisiejszych chwilach przełomowych cechuje nasze życie gospodarcze, nie pozwalając się żadnej wrogiej dywersji wyprowadzić z równowagi.

W dyskusji zabierali głos: p. p. Chmurzyński — Chełmno, Gestwicki — Nowe Miasto, Gumiński — Starogard, Gończ — Brodnica, Hamerski — Toruń, Jaźdżewski — Gdynia, Kaźmierczak — Inowrocław, Korzeniowski — Grudziądz, Kroft — Grudziądz, Mazur — Grudziądz, Mucha — Gdynia, Ruchniewicz — Grudziądz, Stamm — Chojnice, Tatarek — Bydgoszcz, Tymieniecki — Toruń, Wardziński — Skórcz, Zydorowicz — Chełmża.

## Targi Wołyńskie łącznikiem handlowym Kresów Wschodnich z Polską centralną

Targi Wołyńskie w Równem, które jako X Jubileuszowe Targi Wołyńskie odbędą się w okresie od 15 do 25 września, są wielką imprezą gospodarczą Wołynia, łączącą wspaniałe tradycje słynnych niegdyś kontaktów dubieńskich z nowoczesnymi formami wymiany handlowej, dając wyraz tendencjom uhandlowienia produkcji wołyńskiej, tym tendencjom, które ostatnio stały się tak bardzo silne. Zadaniem Targów tych jest zetknięcie wołyńskiej produkcji rolniczej z produkcją przemysłową zachodnich i centralnych dzielnic Polski oraz ułatwienie w ten sposób eksportu wewnętrznego z Wołynia.

O roli Targów Wołyńskich, jako łącznika handlowego Wołynia i całych Kresów Wschodnich z uprzemysłowionymi województwami Państwa, świadczą najlepiej cyfry i fakty. Podczas gdy w r. 1935 Targi zwiedziło ok. 50 tys. osób, w 1938 r. ilość zwiedzających wynosiła już ok. 120 tys. osób.

Swoją wymowę posiada też cyfra, charakteryzująca udział wystawców: w r. ub. 300 wystawców ze szystkich dzielnic Polski. Zasięg oddziaływania Targów Wołyńskich w ciągu lat ostatnich zwiększył się w sposób imponujący i obejmie obecnie całą Polskę, gdyż nie ma chyba w kraju większego zakładu przemysłowego, wytwarzającego potrzebne dla Wołynia artykuły, który by nie wziął udziału w Targach bądź bezpośrednio, bądź też przez swego reprezentanta. Targi Wołyńskie stały się placówką, oddziaływującą w znacznej mierze na inicjatywę prywatną, dającą ludności Wołynia duże możliwości w zakresie ulepszenia gospodarki, ułatwiając innym regionom Polski penetrację gospodarczą Wołynia, który jest terenem wciąż jeszcze tak bardzo pojemnym, jako rynek zbytu.

Targi Wołyńskie, jeden z najważniejszych czynników w dziele uhandlowienia produkcji Wołynia, służą sprawie zespolenia gospodarczego swojego regionu z resztą kraju i odźwierciadlają całokształt tego regionu, jako niezmiernie ważnego fragmentu życia gospodarczego naszego Państwa. Do rezultatów realnych istnienia Targów Wołyńskich od lat dziewięciu zaliczyć należy stworzenie przez nie wielkiego rynku transakcyjno - informacyjnego, bowiem ilość zawieranych na Targach transakcyj rośnie nieustannie i liczni wystawcy widzą w nich nader skuteczny instrument wymiany handlowej oraz doskonałą okazję przeprowadzenia korzystnych operacji.

Znaczenie Targów Wołyńskich w Równem, łączącym Wołyń i Kresy Wschodnie z zachodem Polski, spowitym w dymy fabryk, kopalń i hut, jest ogromne. Nie mniejszym stało się znaczenie Targów, jako terenu zbytu artykułów, tak potrzebnych wciąż pojemnemu pod tym względem Wołyniowi.



## Udział rzemiosła we wzorcowni
### Zrzesz. Chrz. Przedst. Handl. i Kupc. Podr.

Na terenie Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Warszawie, ul. Zielna 50, istnieje możliwość współpracy z rzemiosłem w celu umożliwienia mu rozwoju i spopularyzowania jego wyrobów oraz powiększenia produkcji, przez uczestnictwo rzemiosła w organizowanej przez Zrzeszenie na terenie Centrali Hurtu Polskiego w Warszawie, ul. Marszałkowska 102, ogólnopolskiej wzorcowni dla członków Zrzeszenia.

Zrzeszenie proponuje, by warsztaty rzemieślnicze uczestniczyły we wzorcowni na następujących warunkach:

1) Wystawa pokrywa koszty udziału we wzorcowni w zależności od ilości i rodzaju produkcji. Koszty te będą się wyrażać sumą od 5 — 30 zł. miesięcznie.

2) Zrzeszenie przez swoich członków obejmie przedstawicielstwo warsztatów rzemieślniczych, uczestniczących we wzorcowni.

3) Wytwórca powierza przedstawicielstwo swoje przedstawicielowi, którego wskaże Zrzeszeie.

4) Prowizja przedstawiciela wahać się będzie od 2 do 10 proc. w zależności od artykułu.

5) Przedstawiciele będą obejmować zastępstwa artykułów, które nie będą z sobą kolidowały.

6) Wytwórca zobowiązany jest złożyć umowne wadium na rzecz przedstawiciela. Jest to konieczne ze względu na terminowość i dotrzymanie innych warunków przy dostawie zamówionych za pośrednictwem przedstawiciela artykułów.

Zrzeszenie proponuje ustalenie umowy ramowej, na podstawie której powierzano by zastępstwa.

## Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

### NOWE KOŁA BRANŻOWE W GDYNI

W dniu 11 sierpnia b. r. odbyło się w sali Izby Przem. - Handl. w Gdyni zebranie organizacyjne importerów owoców południowych pod przewodnictwem prezesa Zw. Tow. Kup. na Pomorzu p. Marchlewskiego. Zebrani importerzy przedyskutowali wszystkie ważniejsze zagadnienia związane ze strukturą importu owoców południowych, akcentując szczególnie silnie sprawę organizacji branżowej.

W następstwie wygłoszonego przez p. Grywacza referatu, zebrani uchwalili jednomyślnie powołać do życia organizację branżową pod nazwą: „Importerzy i Eksporterzy Owoców" Sekcja przy Zw. Tow. Kup. na Pomorzu.

Sekcja składa się z dwóch kół branżowych „Importerów Owoców Południowych" i koła „Eksporterów Owoców Krajowych".

Pracami całej Sekcji kierować będzie p. dyr. J. Grywacz. Do sekcji przystąpiło 8 firm chrześcijańskich.

### Z PRAC KOŁA RADIOWEGO PRZY S. K. P.

Koło Radiowe przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich postanowiło w tym roku urządzić własne stoisko na wystawie radiowej, która będzie otwarta w Warszawie w okresie od 26 sierpnia do 10 września rb. Hasłem stoiska będzie: „Polski przemysł — polski handel".

### ZE SEKCJI CUKIERNICZO — OWOCARSKIEJ K. K. K. W KRAKOWIE

Kupcy branży cukierniczo - owocowej odbyli bezpośrednio po wprowadzeniu znanych zarządzeń Starostwa Grodzkiego doraźnie zwołane zebranie łącznie z chrześcijańskim kupiectwem niezorganizowanym, celem zajęcia stanowiska wobec tych zarządzeń.

Na drugim z kolei zebraniu w dniu 21. 7. 1939 r. utworzono odrębną Sekcję cukierniczo - owocową przy KKK., uchwalono statut tej sekcji, i obrano jej władze w składzie następującym:

Przewodniczący: Stanisław Jankowski. Zastępca przewodniczącego: Stanisław Miętta. Członkowie: Franciszek Piela, Józef Chomentowski, Marcin Nowak, Maksymilian Krawec. Zastępcy: Stanisław Dudziński, Anna Kaniowa. Komisja Rewizyjna: Józefa Setczyńska, Karol Mróz, Władysław Michniak.

## Interesująca książka o dziejach kupiectwa toruńskiego

Na półkach księgarskich ukazał się drugi tom „Wydawnictw Archiwum miasta Torunia", zawierający pracę dra Mariana Magdańskiego z Torunia pt. „Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403". W pracy tej zostały omówione zagadnienia, których nie objęły „Dzieje Torunia", wydane z okazji 700-lecia miasta i które w ogóle dotychczas nie były rozpatrywane w literaturze toruńskiej.

„Autor — czytamy w przedmowie, skreślonej przez prof. uniwersytetu poznańskiego dra Kazimierza Tymienieckiego — który dał się już poznać z szeregu wartościowych przyczynków i recenzyj, obraca się na terenie dobrze sobie znanym. Objął on tym razem cały okres najdawniejszy, gdy Toruń jeszcze krzyżacki stał jednak „tylko handlem z Polską".

W walce o uregulowanie stosunków z ziemiami polskimi, które stanowiły o „rozwoju i upadku" miasta, Toruń widział główny cel swej miejskiej polityki handlowej i w tym samym duchu usiłował wpłynąć na politykę handlową zwierzchniej władzy zakonnej. Wzmagająca się konkurencja z jednej strony Krakowa, a z drugiej Gdańska, zmusiła Toruń do szukania ochrony swych interesów handlowych w uzyskanym w roku 1403 prawie składu.

Na tej dacie, zamykającej okres dotychczasowej przewagi handlowej Torunia w handlu Polski z krajami nad Bałtykiem, kończy autor pracy niniejszej swe wywody. Przedstawił w nich dzieje organizacji kupiectwa i handlu toruńskiego w ciągu prawie dwóch stuleci. Okazało się z nich, że tak jak w rozwoju handlu, tak i w stopniu jego organizacji Toruń stał w omawianym okresie w rzędzie najbardziej zaawansowanych miast tej części Europy.

W braku podobnych prac dla innych miast tak pruskich, jak i polskich, studium obecne o organizacji kupiectwa i handlu toruńskiego w trzynastym i czternastym wieku pozwala nam wniknąć głębiej w organizację handlu średniowiecznego na całym tym terenie.

---

*ALESSANDRO VARALDO* **10)**

# ZACZĘŁO SIĘ NA VIA VIRGINIA

POWIEŚĆ

Biondo Biondi liczył na palcach: czwartek, piątek, sobota... i mruczał:

— Trzy dni! Po co aż trzy dni?

Znowu wmieszała się Maud, uprzedzając malarza, który miał zamiar coś mu odpowiedzieć:

— Proponuję zawieszenie czasowe tej sprawy. Nie mówmy o niej aż do piątku wieczorem, a wtedy, z wypoczętym umysłem i po gruntownym zastanowieniu zadecydujemy, co robić.

Rozsądna ta rada została przyjęta bez dyskusji.

Wieczorem pogoda się poprawiła: było spokojnie i umiarkowanie zimno. Wyszliśmy rozmawiając o różnościach, a odprowadziwszy Maud, odprowadzaliśmy się wzajemnie, by zabić czas i poruszać się trochę. Rozstaliśmy się po północy. Jakkolwiek dla słuchaczy medycyny uniwersytet nie jest takim klubem, jak dla prawników, moje uczęszczanie na wykłady pozostawiało jednak często wiele do życzenia. W tych dniach natomiast byłem bardzo pilny. Idąc na wykład i po wykładzie i między wykładami również, zawsze znajdowałem czas, by zajrzeć pod Panteon. Koty, czekające na posiłek, były tam zawsze, ale człowieka w płaszczu nie spotkałem więcej. Jeden jedyny raz, w piątek o zmroku, zdawało mi się, że dostrzegłem jego przedziwny kapelusz. Na rogu Santa Chiara mignęła mi poła płaszcza. Pobiegłem, szukałem, ale na próżno. Musiałem się omylić. A zresztą, na dobrą sprawę, dlaczego się nim interesowałem? Jaki związek mógł zachodzić między listem a człowiekiem? Śmieszny wydał mi się nawet taki pomysł. A mimo to nie mogłem się powstrzymać od kojarzenia słów, napisanych moją własną ręką kilka nocy temu ze słowami, wypowiedzianymi przez nieznajomego. Niezwykła nazwa ulicy nadawała się do tej skomplikowanej przygody: reszta, moim zdaniem, nie wiązała się. Ale oczywiście były to tylko moje wrażenia i, wierny umowie, zaproponowanej przez Maud, zachowałem je dla siebie.

Dni mijały zwolna, ale minęły w końcu i nadszedł wreszcie ów wieczór piątkowy, który zgromadził nas przy stole pod „Zielonym Rakiem" na pozór swobodnych, w gruncie rzeczy rozgorączkowanych i niespokojnych.

— No, więc? — zaczął Biondi.

Wyznaję, że ja sam chętnie byłbym usłyszał ostateczną odpowiedź na to pytanie. Ale kto z nas mógł ją dać? Nawet Maud nie, bo zaproponowała:

— Niech każdy wypowie swe zdanie.

— Zdanie wszystkich było jednakowe: spotkać się jutro o jedenastej i pójść na ową via Virginia po rozwiązanie zagadki. Cóż bowiem innego można było zrobić? Jakub Serra sformułował wspólną myśl wszystkich:

— Może to być żart: przypuśćmy, że tak jest. Ale żart, wyrządzony czterem osobom nie może mieć przykrych następstw. Nawet śmieszność łatwiej znieść w towarzystwie, niż samemu.

— A zresztą ja tu jestem — dodała Maud. — Obecność kobiety przy spotkaniu z kandydatką do małżeństwa może w razie czego przynajmniej złagodzić uczucie śmieszności.

— Głęboka uwaga.

— To znaczy — ciągnęła Maud z uśmiechem — że gdy spostrzegę, że sprawa zaczyna być poważna, wycofam się w szyku bojowym i zostawię was samych.

— Aha — wtrącił Biondi — nie ustaliliśmy jeszcze, który z nas, w takim razie będzie miał prawo konkurenta.

— Ja również wycofuję się w szyku bojowym — powiedziałem skłoniwszy się Maud, która odpowiedziała mi uśmiechem.

Biondi spojrzał na malarza, lecz ten nieustraszony, wytrzymał to spojrzenie.

— Dobrze! — oświadczył major po chwili milczenia. — Jeden z nas dwóch zatem, Jakubie.

— Jeden z nas dwóch! — odpowiedział Serra wyciągając do niego rękę.

Umówiliśmy się, że jutro rano o jedenastej spotkamy się u Latoura na via Cola di Rienzo, poczem zabraliśmy się spokojnie do niemniej spokojnego *scapone*.

(C. d. n.)

# Bojkot specyfików niemieckich

## ogłosiło Pol. Pow. Tow. Farmaceutyczne

Na podstawie uchwały ogólnego zebrania delegatów Pol. Powsz. Tow. Farmaceutycznego w Warszawie w 1939 r., mającej na celu wyeliminowanie z rynku polskiego specyfików i chemikalii leczniczych pochodzenia niemieckiego, zarząd główny tego Tow. ogłosił obecnie bojkot towarów niemieckich we wszystkich aptekach na terenie Państwa Polskiego.

W odezwie do ogółu aptekarzy w tej sprawie, zarząd główny stwierdza m. in., że rozwój rodzimej produkcji farmaceutycznej i jej uniezależnienie od obcych i wrogich nam wpływów, stanowi jeden z najważniejszych czynników wzmożenia obronności Państwa.

Zarówno świat lekarski, jak i farmaceutyczny, mogą odegrać w tej dziedzinie decydującą rolę, która nabiera szczególnego znaczenia w obecnych chwilach, wymagających nietylko ofiarności pieniężnej wszystkich obywateli, lecz również odpowiedniego dostosowania naszego życia gospodarczego do potrzeb ogólnopaństwowych.

Czas najwyższy, stwierdza odezwa, aby od słów do czynów, od spełnienia których nie może uchylić się żaden obywatel-patriota.

W przeświadczeniu, że ogół aptekarzy polskich zajmuje pod tym względem jednolite stanowisko, autorzy odezwy nie wątpią, że zarządzenie zarządu głównego Pol. Tow. Farmaceutycznego będzie wykonane solidarnie przez wszystkich aptekarzy.

# Zaopatrzenie Warszawy w świeżą żywność

## Doniosła rola chłodnictwa w życiu stolicy

Jednym z ważnych obowiązków nałożonych na Gminę, szczególnie w tak wielkim skupisku ludzkim, jakim jest Warszawa — jest zaopatrzenie ludności stolicy w artykuły spożywcze i dbanie o to, aby aparat aprowizacyjny posiadał warunki najsprawniejszego funkcjonowania.

W aprowizacji miasta odgrywa dużą rolę chłodnictwo. Dlatego też w podziemiach hal miejskich w ostatnich latach rozbudowano i ulepszono chłodnie, gdzie, jak wiadomo, przechowywane są towary, ulegające zepsuciu przy wyższej temperaturze, przez dłuższy czas i utrzymują tam świeżość i wartość odżywczą. Chłodnie znajdują się w podziemiach Hali na Pl. Mirowskim i mają obecnie łączną powierzchnię 1.423 m. kw., przy czym pomieścić mogą 430.000 kg. towaru. W chłodni tej inwestycje ostatnich 3-ch lat pozwalają na utrzymywanie temperatury na dowolnym poziomie do minus 8 stopni włącznie. W poszczególnych kamerach przechowywać można świeże mięso, zamrożone ryby, drób bity i dziczyznę. Ponadto znajdują się tam specjalne kamery, chłodzone oziębionym powietrzem, przeznaczone do konserwacji nabiału i warzyw.

W Hali na pl. Kazimierza Wielkiego powierzchnia użytkowa chłodni wynosi 342 m. kw., a pojemność — 72 ton.

Hala przy ul. Koszykowej posiada boksy piwniczne, jednak chłodni tam niema. Inwestycja ta przewidywana jest w możliwie bliskim czasie.

W planie budującej się obecnie Hali na Żoliborzu przewidziana jest kamera chłodnicza ogólnej powierzchni 260 m. kw. Chłodnie w tej nowej hali budowane są według ostatnich doświadczeń, mianowicie systemem automatycznym z odczynnikiem chlorku metylu.

Należy podkreślić, iż rozbudowa chłodni dokonana została w ostatnich latach przez miasto nakładem wysiłku finansowego. Istniejące chłodnie oraz plany dalszej rozbudowy miejskich kamer chłodniczych przyczynią się do regulacji rynku aprowizacyjnego Warszawy, wpływając na racjonalną dostawę towarów oraz wysokość cen.

# Nowe ceny chleba

## Pytlowy — 28 gr., razowy — 26 gr. za klg.

W „Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim" zostało ogłoszone rozporządzenie Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dnia 19 sierpnia 1939 r. w sprawie wyznaczenia ceny chleba.

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku i rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz na podstawie opinii Komisji do Badania Cen p. woj. woj. Jaroszewicz zarządził, co następuje: 1) Wyznaczył następujące maksymalne ceny detaliczne pieczywa na terenie m. st. Warszawy; chleb pytlowy z mąki 55 proc. przemiału — 28 gr. za kg., chleb razowy z mąki 95 proc. przemiału — 26 gr. za kg. Winni naruszenia przepisów tego rozporządzenia ulegną karze w drodze administracyjnej do 3 miesięcy aresztu lub grzywny do zł. 3.000; niezależnie od kary może być orzeczony przypadek przedmiotów przestępstw.

Rozporządzenie o nowych cenach chleba weszło w życie z dniem ogłoszenia.

# Szwedzka przyjaciółka Polski

## w porcie gdyńskim

W poniedziałek 21 sierpnia b. r. bawił w porcie miły gość — młoda dziennikarka i literatka szwedzka p. Ellen Anckarsvaeder, korespondentka tygodnika ilustrowanego „Idun".

P. Anckarsvaeder przygotowuje obecnie książkę o Polsce dla wielkiego wydawnictwa Folka Lars Hokerberg w Sztokholmie i w tym celu od lipca zwiedza całą Polskę. Polskę p. Anckarsvaeder zna zresztą zupełnie dobrze, włada nawet całkiem poprawnie językiem polskim — młoda dziennikarka jest bowiem córką pierwszego posła szwedzkiego w Warszawie i mieszkała tu przez 13 lat.

Również i w Gdyni nie jest po raz pierwszy — zapoznała się z nią jeszcze w roku 1920, kiedy na pustych podówczas polach i piaskach nadbrzeżnych ojciec jej wskazywał miejsce, gdzie powstać ma polski port. Tym łatwiej będzie mogła p. Ellen Anckersvaeder ocenić ogrom pracy, włożonej w budowę portu gdyńskiego.

Dziennikarka szwedzka złożyła wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego i w jego towarzystwie zwiedziła motorówką port cały szczegółowo, interesując się każdym ciekawszym szczegółem i notując swoje wrażenia do przygotowywanej pracy o Polsce.

# Intelligence Service działa...

Intelligence Service pracuje bez wytchnienia w czasie pokoju i w czasie wojny. Kiedy jednak na horyzoncie politycznym zaczynają gromadzić się złowrogie chmury, działalność jego jest szczególnie intensywna. O środkach i metodach działania Intelligence Service pisano bardzo wiele. O precyzji tych metod może świadczyć fakt przytoczony w ciekawej książce agenta wywiadu niemieckiego z czasów wojny kpt. Rinteen von Keist. Mianowicie stwierdza on, że od początku do końca wielkiej wojny nie było tajnego szyfru niemieckiego, któryby nie był znany Intelligence Service.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wszelkie poczynania Niemiec na terenie innych państw, szczególnie Ameryki, były paraliżowane natychmiast przez agentów angielskich.

Tajny szyfr stanowi jeden z najcenniejszych i najpilniej strzeżonych skarbów wywiadu.

Nic też dziwnego, że wykradzenie tajnego szyfru angielskiego, jakie wydarzyło się w ostatnich czasach, zmusiło Intelligence Service do szczególnie intensywnej i bezwzględnej akcji, uwieńczonej zresztą pomyślnymi wynikami.

Szczegóły tej niesłychanej afery przedstawia wspaniała opowieść szpiegowska, jaką ujrzymy już w najbliższym programie reprezentacyjnego kina stolicy „Napoleon".



**Złóż ofiarę na F.O.N**

# RADIO

**CZWARTEK**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.00 Dziennik. 7.15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej. 7.25 Muzyka (płyty). 7.45 Marsze w wykonaniu Orkiestry wojskowej. 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.40 „Zagadka geograficzna" — audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 O książce Jędrzejewicza p. t. „P. O. W. i Batalion Warszawski" mówić będzie „akademik Literatury Juliusz Kaden - Bandrowski. 16.20 „Z polskiej twórczości chóralnej". 16.45 „Fotografia amatorska" — pogadanka, wygł. dr. Cyprian. 17.00 Kwartety Beethovena (płyty). 18.25 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Markiewiczówny. 19.00 „Wyspa rozpaczy" — fragment z pism Defoego. 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Sport. 21.00 Recital skrzypcowy Mikuszewskiego. 21.30 „Niezwykły żywot redaktora O'Briena" słuchowisko. 22.05 Francuska muzyka nowoczesna (płyty). 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert polskiej muzyki popularnej. 23.00 Muzyka do tańca z dancingu „Cafe - Club".

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

16.20 Z polskiej twórczości chóralnej;
16.45 Fotografia amatorska;
18.00 Kwartety Beethovena;
19.00 „Wyspa rozpaczy" — z pism D. Defoe;
21.00 Recital skrzypcowy Mikuszewskiego.
21.30 „Niezwykły żywot redaktora O'Briena" — słuchowisko.

**WARSZAWA II**

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pare informacji. Sport. 14.15 George Gershwin. (płyty). 15.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Szopski — tenor. Kucharski — wiolonczela. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu zespołu Smugi i Roszkowskiego. 16.30 Drobne utwory symfoniczne (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Beethoven: Sonata A-dur (płyty). 21.05 Liszt, ukł. Müllera - Berghausa: Polonez Nr. 2 (płyty). 21.15 „O honorze" — odczyt. wygł. prof. dr. Ajdukiewicz. 21.30 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich w wykonaniu Szleminskiej. 21.50 Muzyka symfoniczna (płyty).

**PIĄTEK, 25.VIII**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory Franciszka Schuberta (płyty). 16.45 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Melodie słonecznej Hellady" — audycja słowno - muzyczna. 18.30 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 19.00 „Legenda o Merkurym Smoleńskim" w oprac. Iwaszkiewicza. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Sport. 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych" — audycja poświęcona muzyce polskiej. 22.35 Brahms: Sonata na klarnet i fortepian. 23.00 Dziennik.

18.00 Melodie słonecznej Hellady.
18.30 Koncert kameralny.
19.00 „Legenda o Merkurym Smoleńskim" — Iwaszkiewicz.
21.00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych.
22.35 Jan Brahms: Sonata na klarnet i fortepian.

**WARSZAWA II**

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Sport. 14.15 Dwie uwertury Czajkowskiego (płyty). 15.00 Koncert solistów. Utwory Fr. Schuberta. Wykonawcy: Skórewiczowa — mezzosopran. St. Staniewicz — fortepian. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Kameralnej Rybickiego. 16.25 Recital skrzypcowy Morini (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Koncert kameralny. 21.05 Otto Nicolai: Uwertura do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru". 21.15 Czechowicz. artysta-malarz (w 250-a rocznicę urodzin) — odczyt. wygł. dr. Pucia-ta-Pawłowska. 21.30 „Antoni Bruckner i jego VII Symfonia". audycja muzyczna w oprac. St. Golachowskiego. 22.45 Fryderyk Delius: Przechadzka do rajskiego ogrodu (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

# Notowania giełd warszawskich

**Dewizy**: Amsterdam 285,50; Berlin 212,54; Bruksela 90,00; Londyn 24,92; Nowy Jork 5.32; Nowy Jork (kabel) 5.32 i jedna czwarta; Oslo 125,10; Paryż 14,12; Sztokholm 128,50; Zurych 120,25.

**Papiery procentowe**: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 70,00; II-ej em. 69,00; 4 proc państw. poż. prem dolar 36,00; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 61,25; (drobne) 60,50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 60.50; 5 proc. poż. konwersyjna 63,00; (po 100 zł.) 62,00; (drobne) 60,00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59,00.

5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp. kraj. (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) 81,00 (w proc.); 5 i pół pr. L. Z. Banku rolnego (dawn. 8 proc. i 7 proc.) 81.00; 6 proc. oblig. bankowe B. G. K. 3 em 97,00

**Akcje**: Bank Polski 102,00; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 34.75; Lilpop 78,25; Narblin 91,25 — 91.00.

Tendencja dla dewiz i listów zastawnych nieco słabsza, dla pożyczek państwowych i akcji utrzymana.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.75 — 21.50; żyto 12,50 — 13,50; jęczmień 16,25—16,50; owies I 16,00 — 16,50; wyka ozima 80,00 — 85,00; mąka pszenna gat. I 36,50 — 39,50; gat. II 29,00 — 30,50; żytnia gat. I 22.25 — 22,75; żytnia razowa 17,75 — 18,25; otręby pszenne grube 11,00 — 12,00; średnie 10.75 — 11,25; miałkie 10,75 — 11,25; makuchy lniane 21,50 — 22,00; makuchy rzepakowe 12,00 — 12.50; ziemniki jadalne 4.75 — 5,75; słoma żytnia prasowana 3,00 — 3,50; siano prasowane I 6.00 — 6,50.

# Kronika łódzka

## Odyssea zbiegłego Niemca

### Nigdzie nie mógł znaleźć azylu

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał 30-letni Benedykt Grachmiak, Niemiec, oskarżony o to, że w 1937 roku za fałszywym paszportem wyjechał do Niemiec.

Na przewodzie sądowym ujawniono, że Grachmiak po wyjeździe do Niemiec zaledwie kilka miesięcy przebywał tam, pracując w kopalni. Później wyraził się ujemnie o władzy hitlerowskiej i zagrożony surową karą, zmuszony był uciec do Austrii. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii Grachmiak z kolei zbiegł do Czech, a stąd znowu przed dawnymi przyjaciółmi musiał uciekać do Szwajcarii i Francji, gdzie go zatrzymano i po ukaraniu za nielegalne przekroczenie granicy wydalono.

Grachmiak przybył do Łodzi, a obawiając się kary, wałęsał się i ukrywał, tak, że dopiero w nocy na 29 lipca b. r. znaleziono go omdlałego z wycieńczenia na chodniku.

Został rozpoznany i zatrzymany. Wczoraj sąd grodzki w Łodzi skazał Grachmiaka na 3 mies. aresztu.

### WRZENIE STRAJKOWE U EITINGONA

W zakładach Eitingona na oddziele przędzalni przy ul. Dowborczyków 30, robotnicy wystąpili z żądaniami w sprawie uregulowania warunków pracy. Na odbytej konferencji przedstawiciel firmy przyjął złożone na piśmie propozycje robotnicze i oświadczył, że firma udzieli odpowiedzi po szczegółowym ich rozpatrzeniu.

### NARESZCIE SKAZALI SEIDENWURMA

Przez sąd starościński w Łodzi skazany został znany fabrykant, o którym już pisaliśmy, prezes zw. fabrykantów pończoch Mojżesz Seidenwurm, właściciel fabryki przy ul. Pomorskiej 163. Seidenwurm mimo wielokrotnych nakazów nie przeprowadził zarządzonego remontu i przeróbek, za co wobec stałego oporu skazany został na 2 tygodnie aresztu i 700 zł. grzywny.

### ŻYDOWSKI AFERZYSTA BILONOWY

Na st. kol. w Wieruszewie, p. sieradzki, zatrzymany zosta. mieszkaniec tegoż miasta Ajzyk Mondszajn, który zakupując bilet do Łodzi płacił banknotem 20 złotowym, przy czym wszczął awanturę, gdy kasjer nie mógł mu w porę wydać reszty. Interweniowała policja i zatrzymała Mondszajna, przy którym znaleziono aż 1700 zł. w bilonie.

# Wiadomości gospodarcze

### USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Ukazał się nr. 70 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 2 sierpnia r. b., w którym opublikowano m. in. rozp. ministra Skarbu z dnia 7 sierpnia r. b., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o obniżeniu ceł wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, gdańskich rękodzieł oraz gdańskiego rolnictwa (poz. 507)

### URUCHOMIENIE KREDYTÓW DLA MŁYNARSTWA

Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny uruchomiły już kredyty na rok bieżący dla młynarstwa. Kredyty te udzielane będą w formie lombardowej przy oprocentowaniu 5 proc. w stosunku rocznym, a spłata pożyczki ma następować w ratach do końca czerwca 1940 r., przy czym rozkład rat będzie układany indywidualnie z każdym korzystającym z kredytów właścicielem młyna. Każdy kredytobiorca musi się zobowiązać do utrzymania na składzie takiej ilości zboża i przetworów ponad zapas 7-dniowy efektywnej produkcji.

W sprawie kredytów pod zastaw wyłącznie zboża w ziarnie ustalono, że udzielane one będą do wysokości 70 proc. wartości zastawionego zboża.

### WZROST EKSPORTU MĄKI PSZENNEJ Z POLSKI

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b. r. wywieźliśmy z Polski — 20.457 ton mąki pszennej, zwiększając eksport w porównaniu do tego samego okresu czasu w roku ubiegłym o 7.176 ton.

Nie mniej jednak spadek na rynkach zagranicznych wpłynął poważnie na zmniejszenie się uzyskanej gotówki za wyeksportowaną pszenicę. Uzyskaliśmy o 480 tys. zł. mniej, jak w r. ubiegłym. W roku bieżącym wartość wyeksportowanej bowiem mąki wynosiła tylko 2.191 tys. zł., podczas gdy w roku ubiegłym 2671 tys. zł.

### ESTOŃCZYCY NA TARGACH WSCHODNICH

Z Tallina donoszą, że w tegorocznych Targach Wschodnich, które odbędą się na początku września r. b. we Lwowie, weźmie udział 30 firm estońskich. Eksponaty tych firm przewiezione będą do Lwowa z Królewca, gdyż wspomniane firmy biorą przed tym udział w targach królewieckich.

### UPADEK PORTÓW W TRIEŚCIE I FIUME

W Jugosławii zwraca się uwagę na znaczny spadek obrotów w Trieście. W r. 1937 ogólny przeładunek towarów w porcie triesteńskim wynosił 1.041 tys. t., w r. 1938 zaś już tylko 876 tys. t. Również i w Fiume zanotowano znaczny spadek przeładunku, gdy w r. 1937 wynosił on 401 tys. t., w roku następnym zaś już tylko 332 tys. ton.

Z chwilą aneksji Czech, porty w Trieście i Fiume jeszcze straciły na znaczeniu, gdyż poważna ilość towarów, które poprzednio kierowano przez porty włoskie, skierowano obecnie przez Hamburg i Bremę. Przez te porty niemieckie idą obecnie nawet transporty na Lewant.

# ABC sportowe

## Zawody o puchar Gordon-Benneta odbędą się 3 września we Lwowie

LWÓW, 22. 8. Przygotowania do zawodów o puchar Gordon-Benneta we Lwowie postępują szybko naprzód. Nad zawodami przyjął protektorat Pan Prezydent R. P. prof. Mościcki, który ufundował nagrodę w postaci rzeźby dla zwycięskiej załogi. W skład komitetu honorowego zawodów weszli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z p. premierem Składkowskim na czele. Zawody o puchar im. Gordon-Benneta odbędą się, jak wiadomo, dnia 3 września r. b. W zawodach wezmą udział 4 państwa, a mianowicie: Belgia, Francja, Holandia i Polska.

## Przygotowanie terenów pod park sportów wodnych

Rzeszkę Rudawkę uregulowano na całej długości; w dolnym biegu jako kanał otwarty, w górnym — jako kryty kanał betonowy z rur zbrojonych. Siłą rzeczy wody opadowe z ulic zabrukowanych musiały być przyjęte do tego odbiornika. Rzeczka ma ujście grawitacyjne przez śluzę w wale Potockim do Wisły. W czasie wysokich stanów wód na Wiśle, dzielnice Marymont i Lasek Bielański zalewały wody Rudawki, płynące z wysokiego poziomu warszawskiego. Dla ochrony tych obszarów nisko położonych, w ostatnich latach Zarząd Miejski wybudował stację przepompowania przy ul. Kamedułów, tuż pod wałem Potockim z kanałem tłoczonym do Wisły.

Uregulowanie Rudawki wraz z budową stacji pomp, stanowi tylko meliorację podstawową, melioracja zaś szczegółowa, związana ściśle z zabudową miasta, będzie aktualna po uprzednim ustaleniu planów zabudowy. Szczególnie będzie to dotyczyło poziomu tarasu zalewowego jak Marymont.

Sprawa uregulowania stosunków wodnych na Saskiej Kępie przeznaczonej pod park sportów wodnych musi być jednocześnie rozpatrywana z odwodnieniem Marymontu, gruntowne bowiem z Kępy będą kierowane zapewne przez istniejącą stację pomp. Przy okazji należy wspomnieć, że w przyszłości sprawa uregulowania spraw wodnych w Lasku Młocińskim będzie wymagała odrębnych studiów i prac.

## VIII turniej tenisowy o „Mistrzostwo Młodych"

Dorocznym zwyczajem od dn. 28-go sierpnia do 1 września r. b. rozegrany zostanie na kortach Warszawskiego Lawn - Tennis Klubu w Warszawie, park Sobieskiego, turniej tenisowy „Mistrzostwo Młodych", dostępny dla młodzieży płci obojga do lat 16.

Jak zwykle turniej ten, urządzany pod egidą Kuratorium Warszawskiego, zgromadzi kilkudziesięciu młodziutkich zawodników z całej Polski, z pośród których wyłoni się zapewne niejeden as, w przyszłości zagrażający obecnym mistrzom Polski.

W latach ubiegłych nagrodę zdobyli: 1932 r. Czesław Spychała, 1933 r. Jerzy Gottschalk, 1934 r. Jerzy Gottschalk, 1935 r. Andrzej Staniszewski, 1936 r. Jan Strzelecki, 1937 r. Andrzej Jurasz, 1938 r. T. Olszowski.

## Debiut Polaków w Monaco

W rozpoczętych już przed dwoma dniami akademickich igrzyskach światowych w Monaco, dopiero wczoraj nastąpił debiut polskiego zawodnika.

Debiut ten miał miejsce w tenisie, mianowicie w grze pojedyńczej panów Gottszalk pokonał Hindusa Sawara w 4-ch setach 6:1, 6:2, 4:6, 6:1.

## Sport w kilku wierszach

**Drużyny** walczące o wejście do ligi śląsk — Legia i Junak — WKS Śmigły mają dwutygodniową przerwę w rozgrywkach i zaczną walczyć dopiero 10 września

**W niedzielę nadchodzącą** odbędą się na Wiśle międzyklubowe regaty kajakowe.

**W dniach** od 24 do 27 bm. rozegrane zostaną w Sztokholmie międzynarodowe igrzyska głuchoniemych przy udziale zawodników 15 państw. Program igrzysk obejmuje lekkoatletykę, piłkę nożną, kolarstwo, strzelanie i pływanie. Skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej jest następujący: Walczakowa, Królakówna, Lewińska, Frochtmanówna, Łucyk, Kulesz, Gniot, Dobrowolski, Gajda i Maliszewski.

**OZPN Zagłębia** organizuje w dn. 2 i 3 września zawody piłkarskie reprezentacyj Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi o puchar miasta Zagłębia Dąbrowskiego.

**W dniach** od 1 do 7 września odbędzie się w akademii WF obóz treningowy, w którym wezmą udział: Danowski, Dunecki, Zasłona, Tęsiorowski, Gąssowski, Joczys, K. Hoffman, Serafini, Morończyk, Sznajder, F. Mikrut, Soldan, Niemiec i Karwowski.

**W Dyneburgu** w dniach 19 i 20 bm. odbyło się święto sportu polskiego na Łotwie. w którym wzięło udział 150 sportowców. Nagrodę indywidualną dla najlepszej polskiej zawodniczki zdobyła J. Wagułowiczówna, a w konkurencji męskiej F. Czechowicz.

Sensacją mistrzostw tenisowych Stanów Zjednoczonych jest dojście do finału dwóch par australijskich, które wyeliminowały najsilniejsze rakiety amerykańskie.

**Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne** pań Polska — Węgry odbędzie się w dniu 3 września w Bydgoszczy.

**Mistrzostwa** bokserskie drużyn warszawskich odbędą się w połowie września.

## Gracze zostali wyznaczeni

W poniedziałek, dnia 21 b. m. został ustalony skład drużyny reprezentacyjnej polskiej i węgierskiej. P. Kałuża wyznaczył następujących graczy: bramkarze — Krzyk i Jankowiak; obrońcy — Szczepaniak, Giemza i Dusik; pomocnicy — Jabłoński, Danielak, Góra i Dydko; napastnicy — Wostal, Piątek, Pytel, Wilimowski, Jaźnicki, Cebula i Cyganek.

Skład reprezentacji Węgier przedstawia się następująco: Szyklay (Ujpest), Szebehelyi (Budafog). Biro (Hungaria), Szalay. Szucs (Ujpest). Dudas (Hungaria). Adam (Ujpest), Vinze Zsengeler (Ujpest), Toldi (FTC) Gyetvai (FTC). Rezerwa — bramkarz Szabo (FTC) i pomocnik Turay (Hungaria).

# Wobec kryzysu międzynarodowego

## Zarządzenia wojskowe Niemiec, Francji i Anglii

### *Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu brytyjskiego*

LONDYN, 22. 8. Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: Gabinet brytyjski na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzył wszechstronnie sytuację międzynarodową. PO PRZEJRZENIU OTRZYMANYCH DODATKOWYCH RAPORTÓW, DOTYCZĄCYCH WOJSKOWYCH POSUNIĘĆ W NIEMCZECH, gabinet zajął stanowisko w sprawie wiadomości o pakcie nieagresji, który ma być zawarty pomiędzy Niemcami a Sowietami. RZĄD BEZ WAHANIA POSTANOWIŁ, IŻ PODOBNE WYDARZENIE W ŻADNEJ MIERZE NIE MOŻE WPŁYNĄĆ NA ZOBOWIĄZANIA W. BRYTANII W STOSUNKU DO POLSKI, o których wielokrotnie mówiono w publicznych oświadczeniach, a które rząd brytyjski jest zdecydowany wypełnić.

PARLAMENT ZOSTAŁ ZWOŁANY NA NAJBLIŻSZY CZWARTEK. Rząd zamierza przeprowadzić tego dnia przez obie Izby USTAWĘ O NADZWYCZAJNYCH PEŁNOMOCNICTWACH, dotyczących obrony. Jednocześnie uchwalono DALSZE ZARZĄDZENIA, PODYKTOWANE PRZEZ OSTROŻNOŚĆ. Zostały one wydane przez odpowiednie resorty i dotyczą np. powołania pewnych kategorii personelu marynarki wojennej, armii, lotnictwa.

WYDANO RÓWNIEŻ ZARZĄDZENIA OBEJMUJĄCE PEWNĄ KATEGORIĘ SPRAW, ZWIĄZANYCH Z EKSPORTEM ANGIELSKIM głównych surowców i artykułów przemysłowych.

Powziąwszy te zarządzenia, podyktowane przez ostrożność, które rząd uważa za konieczne w obecnej chwili, RZĄD BRYTYJSKI TRWA PRZY POGLĄDZIE, IŻ W TRUDNOŚCIACH, JAKIE POWSTAŁY MIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ NIE ZACHODZI NIC TAKIEGO, „CO MOGŁOBY USPRAWIEDLIWIĆ UŻYCIE SIŁY, pociągając za sobą wojnę europejską ze wszystkimi tragicznymi jej następstwami. Jak to premier wielokrotnie zaznaczył.

W rzeczywistości nie ma w Europie spraw, które nie mogłyby znaleźć pokojowego rozwiązania, gdyby tylko udało się przywrócić warunki zaufania. Rząd brytyjski jest, jak zresztą był zawsze gotów, przyczynić się do stworzenia tych warunków, ale gdyby pomimo jego wysiłków, inni nalegali na użycie siły, W. Brytania jest gotowa i zdecydowana przeciwstawić się temu aż do ostateczności.

## Zarządzenia *wojskowe* we Francji

### Konferencja Daladier — Gamelin

*Analogiczne przygotowania we Francji i Anglii*

PARYŻ, 22. 8. Premier Daladier odbył we wtorek po południu



Gen. Gamelin, przyszły wódz naczelny sprzymierzonych armii.

długą konferencję z naczelnym dowódcą francuskich sił zbrojnych gen. Gamelin, w ciągu której, jak o tym świadczą informacje z pewnego źródła, zadecydowano wydanie dalszych zarządzeń o charakterze wojskowym.

Decyzje powyższe zakomunikowane zostały wieczorem przez premiera Daladiera członkom rządu w ciągu rady gabinetu. Należy dodać, że na zasadzie istniejących układów wojskowych francusko - angielskich i w rezultacie dokonanych w obu krajach przygotowań wprowadzenia w życie przewidzianych postanowień militarnych, dokonywa się niemal automatycznie w odpowiedzi na każde zarządzenie podobnej natury w Niemczech.

Jest wysoce prawdopodobne, że przedsięwzięte we wtorek we Francji środki omówione były wczoraj przez Daladiera z angielskim ministrem wojny p. Hore Belisha w czasie jego kilkugodzinnego pobytu w Paryżu.

## We czwartek Rada Ministrów

### pod przewodnictwem prezydenta Republiki

PARYŻ, 22. 8. Jak przewidywano, rada ministrów odbędzie się we czwartek rano pod przewodnictwem prezydenta Lebrun'a, który w tym celu powróci jutro do Paryża. Uważa się nadal za prawdopodobne, że w rezultacie Rady Ministrów ogłoszona będzie oficjalna deklaracja francuska precyzująca jeszcze raz definitywne stanowisko, zajęte przez rząd wobec niemieckich planów agresji.

## Obywatele angielscy w Niemczech

### wezwani do powrotu

BERLIN, 22. 8. Ambasada angielska zwróciła się do wszystkich obywateli angielskich, których obecność w Niemczech nie jest niezbędnie konieczna, aby opuścili terytorium Niemiec.

## Znamienne zakupy niemieckie

### na rynku londyńskim

LONDYN, 22. 8. „Evening Standard“ donosi, że poza miedzią, niklem, gumą i ołowiem, agenci niemieccy skupują w wielkich ilościach w Londynie szelak, który używany jest do ochrony przed rdzewieniem pocisków armatnich. Ilość zakupionego szelaku przekracza 2.000 ctn.



## Armia słowacka

### oddana pod komendę niemiecką

BUDAPESZT, 22.8. (Tel. wł.). Mimo oficjalnych zaprzeczeń niemieckich nadchodzą tu wiadomości potwierdzające zawarcie paktu militarnego Niemiec ze Słowacją. W rzeczywistości pakt ten jest niczym innym, jak podporządkowaniem zupełnym armii słowackiej dowództwu niemieckiemu.

Naczelną komendę armii słowackiej, liczącej obecnie 100 tys. żołnierzy, objęli oficerowie niemieccy. Jednocześnie rozpoczęto przeszkolenie pułków słowackich przez instruktorów niemieckich i według regulaminów stosowanych w Reichswehrze. Żołnierze i oficerowie armii słowackiej będą pozdrawiali członków armii niemieckiej pozdrowieniem niemieckim.

Niezależnie od tego na Słowaczyznę napływają coraz nowe transporty wojsk niemieckich. Większość budynków szkolnych została przekształcona na koszary. W Bratysławie zakwaterował się sztab niemiecki t. zw. „generalny sztab dla operacji południowowschodnich“.

## 15 lat

### zamiast

### kary śmierci

POZNAŃ, 22. 8. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał dzisiaj ponownie sprawę Stanisława Adamczewskiego, skazanego na śmierć przez Sąd Okręgowy w Gdyni za zamordowanie w grudniu ubiegłego roku swej chlebodawczyni Naczkowej w Kolonii pod Gdynią. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził ten wyrok. Wskutek jednak kasacji obrony Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i polecił ponownie sprawę rozpatrzyć. Po dzisiejszej rozprawie sąd skazał Adamczewskiego na 15 lat więzienia.

## Co przyniesie Niemcom: sukcesy czy klęski?

# Pakt z Sowietami — niebezpieczną woltą

### Zachwianie paktu antykominternowskiego

PARYŻ, 22. 5. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych rozważa obecnie sytuację, wytworzoną na skutek ogłoszenia projektu paktu pomiędzy Sowietami, a Niemcami, przy czym bierze pod uwagę, że ta sensacyjna wiadomość została ogłoszona przez Niemcy w momencie krytycznym i jest epizodem wojny nerwów o znaczeniu psychologiczno - dyplomatycznym.

Jak dotąd nie podano do wiadomości publicznej nic, prócz zamiaru rządów ZSRR i Niemiec poprawy stosunków dyplomatycz-



Von Ribbentrop, inicjator i wykonawca wolty sowiecko - niemieckiej

nych w drodze rozpoczęcia rokowań o zawarcie paktu o nieagresji. Sam tekst paktu nie został dotychczas ogłoszony. Zwraca się tutaj uwagę na ujemne wrażenie, jakie projekt paktu wywołał w Japonii i Hiszpanii, związanych z Niemcami paktem antykominternowskim.

Koła poinformowane potwierdzają, że rokowania angielsko-francusko - sowieckie będą kontynuowane i że misje wojskowe pozostaną w Moskwie.

## Japonia zapowiada

### zmianę linii politycznej

#### Komunikat agencji Domei

TOKIO, 22. 8. Agencja Domei ogłasza obszerny komunikat, wyraźnie inspirowany, świadczący o wielkim wrażeniu, jakie wywarła wiadomość o zamierzanym zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami i Niemcami. Agencja Domei w następujący sposób ujmuje reakcję jaką wiadomość ta wywołała w japońskich kołach rządowych. 1) Chociaż oświadczają, iż pakt o nieagresji sowiecko-niemiecki sam przez się nie ma być sprzecznym z paktem antykominternowskim, należy wyrazić ubolewanie, iż rząd niemiecki powziął podobną decyzję całkowicie nieoczekiwanie. Jest to tymbardziej godne ubolewania, iż Niemcy i Japonię łączą przyjazne stosunki.

2) Gabinet tokijski będzie musiał ponownie rozpatrzyć sytuację europejską, aby przystosować swe postępowanie do nowej sytuacji, jaka powstała z powodu inicjatywy niemieckiej.

3) Rząd japoński postanowił zażądać wyjaśnień co do istotnych zamiarów rządu niemieckiego, by niezwłocznie potem zwołać konferencję 5-ciu ministrów w celu zdecydowania, jakim będzie stanowisko japońskie wobec projektu paktu niemiecko-sowieckiego.

## Greenwood

### o przyszłej wojnie

LONDYN, 22. 8. Parlamentarny przywódca Labour Party Greenwood odbył rozmowy z premierem Chamberlainem i w wywiadzie w prasie zwrócił się do narodu z apelem o zachowanie spokoju: „Sytuację międzynarodową uważam za bardzo poważną. Decyzja bowiem, czy ma być wojna, nie od Anglii zależy, lecz od Hitlera. Jeśli dojdzie do wojny, sumienie nasze będzie czyste i naród stanie do niej z ufnością w swe siły.

## Cofnięcie urlopów

### w Holandii

AMSTERDAM, 22. 8. Według komunikatu oficjalnego rząd holenderski cofnął urlopy członków korpusu ochrony wybrzeża i obrony lotniczej na cały czas trwania kryzysu międzynarodowego.

## Nowe morderstwo polityczne

### dokonane przez nacjonalistów chińskich

LONDYN, 22. 8. Jak donoszą z Hongkongu zamordowany tam został dziś przed południem siostrzeniec b. przewodniczącego Kuomintangu Weng Czing-Wei'a. Ofiarę mordu, którego przypadkowym świadkiem był korespondent Reutera, uderzono sztyletem w plecy, strzelając doń jednocześnie kilkakrotnie z rewolweru. Sprawcy, którzy zdołali zbiec, rekrutowali się według wszelkiego prawdopodobieństwa z chińskich kół nacjonalistycznych.

## Zuchwały napad bandytów

### przebranych za urzędników skarbowych

POZNAŃ, 22. 8. Z Krotoszyna donoszą o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w nocy na dom R. Pieczego. Dwaj nieznani osobnicy po padaniu się za urzędników kontroli skarbowej, dostali się do mieszkania jego i zażądali przedstawienia im ksiąg handlowych. Po przejrzeniu ksiąg przybysze polecili Pieczy zapakować książki i załączyć do nich pieniądze, znajdujące się w kasie i udać się z nimi na policję.

Po wyjściu z domniemanymi kontrolerami, przed domem został ogłuszony i stracił przytomność. Nieprzytomnego Pieczę znaleźli sąsiedzi i powiadomili policję.

## Ks. Humbert

### nie jest chory

RZYM, 22. 8. Włoskie koła urzędowe zaprzeczają wiadomościom, ogłoszonym przez prasę zagraniczną, jakoby następca tronu książę Humberto zaniemógł.

## Transporty złota

### do Kanady

OTTAWA, 22. 8. W ciągu ostatnich dwóch tygodni do Banku kanadyjskiego nadeszły wielkie transporty złota z Anglii, wartości 60 mil. dol. Depozyty złota angielskiego w Banku Kanadyjskim wynoszą obecnie 500 milionów dolarów.

## Rozmowy sztabów w Moskwie

### *nie będą przerwane*

MOSKWA, 22. 8. W sowieckich kołach oficjalnych oświadczono korespondentom zagranicznym, iż podpisanie paktu nieagresji z Niemcami nie wyklucza bynajmniej kontynuowania rozpoczętych rokowań z delegacjami Anglii i Francji. Zawarcie paktu nieagresji z Niemcami pozostaje w zgodzie z zasadą polityki sowieckiej utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, bez względu na ich ustrój oraz

(Dokończenie obok)

dążenia do utrzymania pokoju. Zgodnie z tą zasadą Sowiety prowadzą rokowania z Anglią i Francją celem uniemożliwienia agresji.

Rzecznik Narkomindielu dodał, że w zasadzie każdy pakt o nieagresji zawiera klauzulę, iż w razie ataku na państwo trzecie pakt przestaje automatycznie obowiązywać.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 24, tel. 135. Kalisz, Kolegialna 4, tel. 477. Katowice—ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada



Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Plodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121